



KOŚCIÓŁ

Papież Franciszek: prośmy o dar łez...

18.02.2015

„Panie, daj nam łaskę pocucia naszej grzeszności” – napisał Franciszek na progu Wielkiego Postu na Twitterze. Po południu na rzymskim Awentynie przewodniczył Mszy Środy Popielcowej. Wcześniej wziął udział w tradycyjnej procesji pokutnej z kościoła św. Anzelma do bazyliki św. Sabiny.



W czasie Eucharystii Papież podkreślił, że istotnymi elementami Wielkiego Postu są modlitwa, post i jałmużna. Przestrzegł zarazem, by nie były to tylko gesty zewnętrznego formalizmu i hipokryzji, stające się wręcz symbolem społecznej wyższości. Franciszek wskazał, że nadchodzące dni powinny być powrotem do Pana „z całego serca”. Oznacza to podjęcie drogi nawrócenia, które nie byłoby powierzchowne i przemijające, ale stanowiło duchową podróż, obejmującą najbardziej intymne miejsce naszej osoby.

„Serce jest siedzibą naszych uczuć, centrum, w którym dojrzewają nasze decyzje, nasze postawy – mówił Papież. - Owo «nawróćcie się do Mnie całym swym sercem» angażuje nie tylko jednostki, ale rozciąga się na całą wspólnotę, jest wezwaniem skierowanym do wszystkich: «Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i ssących piersi! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju!». Prorok podkreśla szczególnie modlitwę kapłanów, zauważając, że powinny jej towarzyszyć łzy. Warto, abyśmy na początku Wielkiego Postu prosili o dar łez, aby uczynić naszą modlitwę i naszą drogę nawrócenia coraz bardziej autentyczną, bez obłudy. Spytajmy się: czy ja jeszcze płaczę, czy Papież płacze, czy kardynałowie, biskupi, konsekrowani płaczą, czy kapłani płaczą? Czy płacz jest w naszych modlitwach?».

Franciszek podkreślił, że obłudnicy nie potrafią już płakać, zapomnieli już czym jest płacz i nie proszą Boga o dar łez. Przypomniawszy, że gdy dokonujemy czegoś dobrego, niemal instynktownie rodzi się w nas pragnienie, aby być szanowanymi i podziwianymi za ten dobry uczynek, aby czerpać z tego satysfakcję. Jezus wzywa nas jednak, byśmy pełnili te dzieła bez ostentacji i pokładali ufność jedynie w nagrodzie Ojca, „który widzi w ukryciu”.

„Pan nigdy nie przestaje litować się nad nami i pragnie po raz kolejny obdarzyć nas swoim przebaczeniem, zachęcając nas, byśmy do Niego powrócili z nowym sercem, oczyszczonym ze zła, aby wziąć udział w Jego radości – mówił Franciszek. - Jak przyjąć to wezwanie? Sugeruje nam to św. Paweł w drugim dzisiejszym czytaniu: «W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem». Ten wysiłek nawrócenia jest dziełem nie tylko ludzkim. Pojednanie między nami a Bogiem jest możliwe dzięki miłosierdziu Ojca, który ze względu na miłość wobec nas nie wahał się poświęcić swego Jednorodzonego Syna. W istocie Chrystus, który był sprawiedliwy i bez grzechu, dla nas stał się grzechem, kiedy na krzyżu obarczył się naszymi grzechami, a w ten sposób nas odkupił i usprawiedliwił przed Bogiem. W Nim możemy stać się sprawiedliwymi, w Nim możemy się zmienić, jeśli przyjmujemy łaskę Bożą i nie pozwolimy, by minął na próżno «czas pomyślny»”.

Franciszek przypominał, że obie formuły wypowiedziane w czasie liturgii Środy Popielcowej: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” oraz „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” przypominają nam prawdę o ludzkiej egzystencji i o tym, że każdy z nas potrzebuje pokuty i nawrócenia. „Jakże ważne jest wysłuchanie i przyjęcie tego wezwania w tym czasie” – mówił Franciszek apelując, by Wielki Post stał się momentem powrotu w ramiona miłosiernego Ojca i położenia w Nim większej ufności.

Za: Radio Watykańskie.

Rekolekcje papieskie w duchu karmelitańskim



Zgodnie z wieloletnią praktyką w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu – w tym roku 22 lutego – wieczorem rozpoczęły się rekolekcje dla papieża i jego współpracowników z Kurii Rzymskiej. Trwały one do 27 bm., a nauki wygłosił o. Bruno Secondin, włoski karmelita trzewicki, emerytowany profesor zwyczajny w zakresie współczesnej duchowości i podstaw życia duchowego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Podobnie jak w roku ubiegłym ich miejscem był Dom Boskiego Mistrza w miasteczku Ariccia pod Rzymem. Na czas ich trwania zostały zawieszone papieskie audyencje prywatne i specjalne, łącznie ze śródową audyencją ogólną. Naukom rekolekcyjnym przyświecało hasło „Słudzy i prorocy Boga żywego”.

Ich kanwą było doświadczenie biblijnego proroka Eliasza, do którego nawiązuje duchowość karmelitańska. Żył on w IX wieku przed Chrystusem. Był obrońcą wiernej czi Boga prawdziwego; przeciwstawiał się kultowi bożków. Prześladowany przez rządzących królestwem Izraela musiał się schronić na pustyni, gdzie w swej słabości doświadczył mocy Boga. O. Bruno sięgnął do metody lectio divina, czyli medytacyjnej lektury Pisma Świętego, połączonej z modlitwą. Każdy dzień watykańskich rekolekcji w Aricci rozpoczynał się modlitwą brewiarzową jutrzni. Po niej następowała pierwsza nauka rekolekcyjna i koncelebrowana Msza św. Po południu była druga medytacja, a potem adoracja eucharystyczna i nieszpory. Rekolekcionista przemierzając drogę Eliasza, skupił się na autentyczności wiary, a tematy jego rozważań mówiły o konieczności „powrotu do korzeni” i odwagi „powiedzenia «nie»”.

Za: Radio Watykańskie.

Akademia św. Jana Pawła II na Białorusi

20.02.2015 – Radio Watykańskie

Dnia 17 lutego władze Białorusi zarejestrowały w Mińsku Wyższą Akademię Teologiczną im. św. Jana Pawła II.

Zanim do tego doszło, trzeba było trzykrotnie składać odnośne dokumenty. Będzie to pierwsza wyższa uczelnia katolicka na Białorusi.

Akademia będzie kształcić świeckich i duchownych specjalistów z wyższym wykształceniem różnych szczebli, jak również pracowników naukowych w celu prowadzenia działalności religijnej w Kościele katolickim na Białorusi. Biskupi Białorusi podkreślają, że powstanie pierwszej katolickiej akademii w tym kraju ma ogromne znaczenie, gdyż jest to widocznym dowodem i świadectwem rozwoju Kościoła katolickiego. W najbliższym czasie episkopat Białorusi wystosuje prośbę do odpowiednich osób o przydzielenie w Mińsku placu pod budowę nowej uczelni. Metropolita mińsko-mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz zaznacza, że jest to bardzo prestiżowe dla Kościoła katolickiego w tym kraju, gdyż będzie niewątpliwie sprzyjać rozwojowi białoruskiej kultury ubogaconej treścią duchową. Patronem uczelni został obrany św. Jan Paweł II, który w 1989 r. rozpoczął proces odradzania Kościoła katolickiego w tym kraju.





Paulini z Jasnej Góry proszą: módlmy się o pokój!

19.02.2015

Szczególna modlitwa o pokój trwać będzie na Jasnej Górze od najbliższej niedzieli – pierwszej niedzieli Wielkiego Postu. Codziennie, w czasie Mszy św. o godz. 15.30, zanoszone będą gorące modlitwy w intencji pokoju na Ukrainie, ale także pokoju na świecie i w intencji prześladowanych chrześcijan.

Na zakończenie Eucharystii śpiewane będą suplikacje, czyli modlitwy o charakterze błagalnym – „Święty Boże, święty mocny...”.

„Od początku zmagania o pokój, jakie szczególnie dotknęły naszych sąsiadów za wschodnią granicą – Ukrainę, modlimy się za naszych braci i z troską patrzymy na to, co dzieje się na tych terenach – mówi **o. Marian Waligóra**, przeor Jasnej Góry – Jasna Góra i na Apelu Jasnogórskim, i na Mszach św., i w czasie modlitwy różańcowej obejmuje troskliwą modlitwą tych wszystkich, którzy są dotknięci działaniami wojennymi. Ale

widząc tę eskalację działań wojennych i tego ogromnego zagrożenia dla pokoju nie tylko na Ukrainie, ale chyba w całej Europie i na całym świecie – a dotyka to także naszej Ojczyzny – podejmujemy decyzję o zintensyfikowaniu modlitwy. Chcemy w szczególny sposób błagać Boga suplikacjami o pokój na całym świecie, i prosić również za prześladowanych chrześcijan na całym świecie”.

„Po konsultacji z ojcem kustoszem postanowiliśmy, że Msza św. o 15.30, która jest za naszą Ojczyznę, będzie też połączona z tym wielkim błaganiem Boga suplikacjami o pokój w tych ogniskach zapalnych świata, szczególnie u naszych sąsiadów za wschodnią granicą” – wyjaśnił przeor.

O szczególną modlitwę w intencji Ukrainy prosi także **o. Arnold Chrapkowski**, generał Zakonu Paulinów, najwyższy przełożony wspólnoty zakonnej na całym świecie. Jak podkreśla, obecnie na Ukrainie jest pięć domów należących do Zakonu Paulinów. W najtrudniejszej sytuacji znajduje się jeden z nich – w Mariupolu, w obwodzie donieckim. Tamtejszą parafią opiekuje się o. Paweł Tomaszewski, który mimo działań wojennych prowadzonych na tym obszarze, pozostał w placówce, by być oparciem dla parafian w tych trudnych momentach ich życia.

„Wczoraj, po trudnych doniesieniach, które słyszeliśmy ze środków społecznego przekazu, rozmawiałem z o. Pawłem, który mówił o tym, że aktualnie sytuacja jest w miarę stabilna, jest spokój, ale cały czas słyszą huk wystrzałów, ludzie są wystraszeni, od długiego czasu mieszkają gdzieś w piwnicach, w ukryciu, boją się” – opowiada o. generał Arnold Chrapkowski.

„Ostatnio spotkałem tutaj, na Jasnej Górze rodzinę, która pochodzi z naszej parafii z Mariupola, i pamiętam łzy kobiety, która wie, że tam już nie wróci, bo sytuacja jest dramatyczna. Dlatego chcemy wspierać tym, czym potrafimy – modlitwą – naszych ojców: o. Pawła, wszystkich współbraci z Ukrainy, tych, którzy zostali powierzeni naszej duszpasterskiej opiece i wszystkich wiernych, aby w tych próbach bardzo trudnych i wiary, i życia, potrafili zachować ufność w Bogu, potrafili być dla siebie wzajemną pomocą. A tu, na Jasnej Górze i we wszystkich naszych paulińskich placówkach modlimy się za naszych współbraci z Ukrainy, i prosimy, by Ta, która jest Królową Pokoju, wypraszała pokój, aby wszyscy ludzie w jedności i w zgodzie mogli oddawać cześć Bogu Stwórcy”.

„Ta modlitwa o pokój suplikacjami będzie naszym wyrazem solidarności z tymi, którzy doświadczają tego ogromnego nieszczęścia, jakim jest wojna, jakim jest ten ogromny ból cierpienia, związany z zagrożeniem życia – podkreśla przeor Jasnej Góry – Zachęcamy do wspólnej modlitwy tych, którzy licznie łączą się w czasie tej Mszy św. z Jasną Górą, by również tą sprawę pokoju wzięli na swoje serce, i do swoich osobistych modlitw i postanowień wielkopostnych – że tą modlitwą o pokój będę włączał się w czas przygotowania do świętowania Wielkiej Nocy”.

Nadzieję na pokój i możliwość dalszego dialogu niosą ostatnie uzgodnienia pokojowe zawarte przez strony konfliktu podczas spotkania w Mińsku na Białorusi.

Za: Biuro Prasowe Jasnej Góry.

Spotkanie Delegatów ds. Zakonów Męskich z Konsultą

24.02.2015



W Warszawie, w siedzibie sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski odbyło się w poniedziałek 23 lutego spotkanie Konsulty KWPZM z delegatami ds. zakonów męskich w polskich diecezjach.

Delegaci zostali powołani w październiku 2014 r. za zgodą biskupów diecezjalnych w związku z Rokiem Życia Konsekrowanego i w pierwszym rzędzie mają pomóc w zorganizowaniu wydarzeń tego Roku w Kościołach lokalnych.

Jednak zgodnie z zamierzeniem Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich podejmują także wysiłek wewnętrznej integracji męskich wspólnot zakonnych dla wzajemnej współpracy oraz pełniejszego udziału w życiu poszczególnych diecezji.

Przed spotkaniem Konsulta skierowała do delegatów trzy pytania związane z organizacją Roku Życia Konsekrowanego, współpracą między domami zakonnymi oraz ideą przedłużenia posługi delegatów także po zakończeniu Roku Życia Konsekrowanego.

Niemal całe spotkanie poświęcone było dyskusji nad postawionymi pytaniami. Delegaci dzielili się swoimi doświadczeniami z których jasno wynika, jak bardzo potrzebne było stworzenie tej posługi. W większości przypadków, po przełamaniu pierwszych lodów, współpraca z wikariuszami ds. życia konsekrowanego w diecezjach oraz siostrami referentkami układa się bardzo dobrze.

Wielu delegatów podkreślało ogromną życzliwość i troskę biskupów diecezjalnych o stan życia konsekrowanego w diecezji. Oczywiście w niektórych diecezjach zdarzają się trudności, związane z niezrozumieniem roli delegata i jego zadań, ale generalna ocena tej inicjatywy KWPZM wypadła w dyskusji pozytywnie.

Przedstawiciele Konsulty dziękowali delegatom za ich zaangażowanie, prosząc równocześnie o szczególny wysiłek w integrowaniu męskich środowisk zakonnych do większej współpracy wzajemnej, zarówno w duszpasterstwie, ale szczególnie w obszarze formacji permanentnej oraz budowaniu międzyzakonnej wspólnoty.

W trakcie spotkania przedstawiono także informacje o inicjatywach ogólnopolskich na Rok Życia Konsekrowanego. Ekonom Konferencji opowiedział o zawartych ostatnio umowach z różnymi firmami, które pozwalają zaoszczędzić na wydatkach związanych z utrzymaniem wspólnot zakonnych.

Na zakończenie spotkania wszystkim zebranym zostały przybliżone postaci O. Zbigniewa Strzałkowskiego oraz O. Michała Tomaszka, polskich misjonarzy franciszkańskich w Peru, których męczeństwo za wiarę zostało potwierdzone przez papieża Franciszka i którzy będą beatyfikowani jeszcze w trakcie Roku Życia Konsekrowanego – 5 grudnia 2015 roku.

Za: zyciezakonne.pl

Droga Krzyżowa na Rok Życia Konsekrowanego /2015-2016/

25.02.2015 – zyciezakonne.pl

Z woli Ojca Świętego Franciszka przeżywamy Rok Życia Konsekrowanego. To wspaniała okazja, aby uświadomić sobie takie powołanie, którym Pan Bóg obdarzył niektóre osoby, ale również, by za nie się modlić.

Idąc za wskazaniem samego Pana Jezusa, pragniemy także modlić się o nowe powołania do życia zakonnego. Niech to rozważanie Drogi Krzyżowej będzie taką formą modlitwy.

Modlitwa wstępna:

Panie Jezu! W Roku Życia Konsekrowanego pragniemy rozważać Twoją drogę krzyżową i modlić się za osoby, które poszły za Tobą wybierając życie zakonne:

Jezu Zbawicielu, Słowo Wcielone, Ty powierzyłeś swoją drogę życia tym, których powołałeś: nadal przyciągaj do siebie ludzi, którzy będą dla współczesnego człowieka świadkami Twojego miłosierdzia, zapowiedzią Twojego powrotu, żywym znakiem dóbr przyszłego zmartwychwstania. Niech żadna próba nie oderwie ich od Twojej miłości! (Jan Paweł II, *Vita consecrata* 111)

Stacja I, Pan Jezus na śmierć skazany

Jan Paweł II, Vita consecrata, 1: W ciągu stuleci nigdy nie zabrakło ludzi, którzy – idąc posłusznie za wezwaniem Ojca i poruszeniami Ducha Świętego – wybrali tę drogę specjalnego naśladowania Chrystusa, aby oddać się Jemu sercem niepodzielnym (por. 1 Kor 7, 34).

Już jako mały chłopiec został ministrantem. Bardzo lubił służyć przy ołtarzu, dlatego nie miał problemów, by być w kościele nawet każdego dnia. Inni, zwłaszcza pobożne niewiasty, patrząc na niego nie miały wątpliwości, że kiedyś zostanie księdzem, lub nawet wstąpi do zakonu. Został „skazany” na taką drogę życia.

Panie Jezu! Mimo, że Piłat wydał ostateczny wyrok na Ciebie, to jednak Ty sam oddałeś się w ręce swego Ojca i ręce ludzi. Wszystko z miłości do nich oraz po to, by zdobyć ich miłość. Pomagaj swoją łaską wszystkim, których powołujesz do szczególnej przyjaźni z sobą, aby nie wahali się wkroczyć na drogę życia zakonnego lub kapłańskiego. Niech będzie to ich decyzja.

Stacja II, Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Jan Paweł II, Vita consecrata, 16: Uczniowie w chwili uniesienia słyszą wezwanie Ojca, aby słuchali Chrystusa, zaufali Mu bez reszty i uczynili Go centrum swojego życia.

Pierwszy zachwyt życiem zakonnym przeżył w czasie tzw. rekolekcji powołaniowych. Atmosfera klasztoru, wspaniała okolica, życzliwość innych napełniły jego serce wręcz pewnością, że to jest jego droga życia. Gdy tylko zdał maturę bez większego wahania złożył prośbę o przyjęcie do zakonu.

Panie Jezu! Ty wiedziałeś co bierzesz na swoje ramiona. Wiedziałeś jak ciężki będzie krzyż, ale wzięłeś go z miłości do wszystkich. Stań przy każdym młodym człowieku, który decyduje się na życie zakonne, kapłańskie, aby umiał z zaufaniem do Ciebie wziąć na swoje barki to wszystko, co wiąże się z życiem w klasztorze. Nawet gdy będzie to bardzo trudne i ciężkie jak krzyż.

Stacja III, Pan Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

Jan Paweł II, Vita consecrata, 16: Istotnie, przez profesję rad ewangelicznych osoba konsekrowana nie tylko czyni Chrystusa sensem swojego życia, ale stara się też odtworzyć w sobie – w miarę możliwości – tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat.

Jego pragnienie się spełniło: został przyjęty do zakonu. Gdy w rękę trzymał list informujący go o przyjęciu, nie zdawał sobie sprawy, że za chwilę będzie mu trudno to przyjąć. Pożegnanie z najbliższymi, rozłąka, były pierwszą trudną sytuacją w jego nowym życiu. Było pierwsze wahanie. Ale spakował rzeczy i opuścił dom.

Panie Jezu! Ty jesteś przy każdym człowieku, zwłaszcza tym, któremu jest najtrudniej. Bądź przy wszystkich, których powołujesz, aby umieli pokonać pierwsze trudności związane choćby z opuszczeniem domu rodzinnego. Daj im łaskę zrozumienia, że opuszczając najbliższych będą jeszcze bardziej dla nich.

Stacja IV, Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Jan Paweł II, Vita consecrata, 17: Oto sens powołania do życia konsekrowanego: jest ono wyłączną inicjatywą Boga (por. J 15, 16), który oczekuje od tych, których wybrał, odpowiedzi w postaci całkowitego i wyłącznego oddania się Jemu.

Matka jest szczególną osobą w życiu każdego człowieka, również tego, który wybiera życie zakonne. Będąc już w klasztorze prawie co tydzień pisał list do domu. Za każdym razem odpisywała mu mama. W ten sposób towarzyszyła swemu synowi na nowej drodze życia. To ona niejednokrotnie odczytywała między wierszami listu, że synowi nie jest łatwo. Dlatego, mimo nieraz późnych godzin nocnych, brała kartkę papieru i nie czekając na kolejny dzień pisała. Wiedziała, że to może być bardzo ważne dla jej dziecka.

Panie Jezu! Jakże Tobie pomogło spotkanie z Matką na krzyżowej drodze. Doświadczyłeś dotąd ludzkiej nienawiści i obojętności. A tu taki promień światła. Posyłaj swoją Matkę każdemu, kogo powołałeś, by siedł za Tobą, aby mógł dotrzymać Ci kroku.

Stacja V, Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Jan Paweł II, Vita consecrata, 17: Doświadczenie tej bezinteresownej miłości Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego – teraźniejszości i przyszłości – w Jego ręce.

W klasztorze nie był sam. Miał kolegów, z którymi wstąpił; miał wychowawców; miał starszych współbraci, którzy w taki czy inny sposób pomagali mu rozpoznawać powołanie i w nim się umacniać. Nieraz chciał być sam ze swymi problemami, bo myślał, że nikt ich za niego nie rozwiąże. Ale jakże było mu miło, gdy nawet nie w porę zjawił się ktoś drugi i po prostu był.

Panie Jezu! Ucieszyłeś się z pomocy Szymona, choć dla niego nie było to powodem radości. Stawiaj Szymonów na drodze powołania zakonnego, aby wspierali tych, którym trudno ten krzyż dźwigać.

Stacja VI, Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Jan Paweł II, Vita consecrata, 18: Rady ewangeliczne, poprzez które Chrystus wzywa niektórych, aby dzielili Jego doświadczenie dziewictwa, ubóstwa i posłuszeństwa, wymagają od tego, kto je przyjmuje, zdecydowanej woli całkowitego upodobnienia się do Niego.

Życie w klasztorze było dobrze zorganizowane: modlitwa, praca, nauka, posiłki. Nie martwił się o te ostatnie, nawet specjalnie nie myślał skąd się one biorą. Po pewnym czasie dotarło do niego, że to dzięki cichej, skromnej pracy siostr zakonnych w kuchni, zawsze ma przygotowane śniadanie, obiad i kolację, a siostry nawet gdy w kuchni było najgoręcej, miały na twarzy promienny życzliwy uśmiech.

Panie Jezu! Tak jak sam skorzystałeś z tej prostej posługi Weroniki, tak samo dziś posyłasz Weroniki, by poprzez zwyczajną obecność wspierać powołanie zakonne tych, których sam wybrałeś. Daj nam łaskę wdzięczności wobec każdej Weroniki.

Stacja VII, Pan Jezus po raz drugi upada pod krzyżem

Jan Paweł II, Vita consecrata, 18: Żyjąc w posłuszeństwie, niczego nie posiadając na własność i zachowując czystość, osoby konsekrowane wyznają, że Chrystus jest Pierwowzorem, w którym wszelka cnota osiąga doskonałość.

Chciał być zakonnikiem, misjonarzem. Ale dość długo mu zajęło zrozumienie, że samo się to nie robi, że trzeba włożyć w to pewien wysiłek. Zwłaszcza studia seminaryjne dużo go kosztowały. Tak często przeżywał zniechęcenie, nawet porażki na egzaminach. Jednak podnosił się i ten krzyż dźwigał dalej.

Panie Jezu! Upadasz ale wstajesz. Daj siły każdemu powołanemu do powstawania ze swoich upadków. Niech przynajmniej w tym wiernie Cię naśladową i nie poddają się zwątpieniu.

Stacja VIII, Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Jan Paweł II, Vita consecrata, 22: Doprawdy, życie konsekrowane jest żywą pamiątką życia i działania Jezusa jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci. Jest żywą tradycją życia i orędzia Zbawiciela.

Już na pierwszych wakacjach w domu spotkał się z dziwną postawą innych: pytali go, wielce zaskoczeni, dlaczego wybrał takie życie? Przecież jest młody, taki przystojny itp.? Pewnie zrobiłby karierę? Co niektórzy nawet potrafili mu szczerze współczuć i uważali się, że w klasztorze pewnie jest takie ciężkie życie.

Panie Jezu! Stawiaj na zakonnym szlaku życia ludzi, którzy swoim słowem, gestem, będą prawdziwie wspomagać tych, którzy oddali się na wyłączną Twoją własność. Niech dziwne współczucie nie będzie przeszkodą dla nich w całkowitym oddaniu się Tobie.

Stacja IX, Pan Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

Jan Paweł II, Vita consecrata, 23: Na Krzyżu Jego dziewicza miłość do Ojca i do wszystkich ludzi wyrazi się w sposób najdoskonalszy; Jego ubóstwo stanie się całkowitym огоłoceniem, a Jego posłuszeństwo darem z własnego życia.

Po nowicjacie z wielkim zapalem złożył swoje pierwsze śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Czuł się kimś wielkim, wspaniałym. Inni go podziwiali. Gdy po roku, te śluby ponawiał już nie było mu tak łatwo. W końcu, wobec pojawiających się wątpliwości poprosił nawet o możliwość przerwy, aby jeszcze raz, w innym środowisku przemyśleć swoją decyzję.

Panie Jezu! Wiesz bardzo dobrze z jakimi problemami i trudnościami spotyka się każdy powołany na swojej drodze. Wiesz jak każdy z nich jest słaby i nawet upada, nie dochowując Ci całkowitej wierności w złożonych ślubach. Dlatego tym bardziej Cię prosimy: pomagaj osobom konsekrowanym podnosić się z każdego upadku i na nowo, z jeszcze większą wiernością podążać za Tobą.

Stacja X, Pan Jezus z szat obnażony

Jan Paweł II, Vita consecrata, 23: Uczniowie są wezwani do kontemplacji Jezusa wywyższonego na Krzyżu, z którego „Słowo zrodzone z milczenia” przez swoje milczenie i osamotnienie proroczo ogłasza absolutną transcendencję Boga wobec wszystkich dóbr stworzonych, zwycięża we własnym cielesnym grzechu i przyciąga ku sobie wszystkich ludzi, każdemu darując nowe życie zmartwychwstania.

Był dumny, gdy po raz pierwszy założył na siebie habit zakonny. Chodził w nim całymi dniami. Czuł się w nim naprawdę kimś wyjątkowym. Spotykał się też z uprzejmością i życzliwością innych. Po latach życia w zakonie, sam może nie zawsze przywiązywał wagę do tego stroju. Spotykał się też z tym, że gdzieś na ulicy albo przechodzono obok niego obojętnie, albo nawet okazywano mu wrogość tylko dlatego, że był w habitcie.

Panie Jezu! Z Ciebie zdarto szaty, aby wystawić Cię na pośmiewisko, aby Cię poniżyć. Prosimy dodawać odwagi wszystkim osobom konsekrowanym, aby chcieli być Twoimi świadkami również poprzez ten prosty znak jakim jest habit.

Stacja XI, Pan Jezus do krzyża przybity

Jan Paweł II, Vita consecrata, 23: Kontemplacja ukrzyżowanego Chrystusa jest źródłem natchnienia dla wszystkich powołań; z niej biorą początek – obok podstawowego daru Ducha – wszystkie dary, a zwłaszcza dar życia konsekrowanego.

Wieczyste śluby zakonne są definitywnym oddaniem siebie Panu Bogu. Złożył je wraz z kilkunastoma współbraćmi, z którymi kilka lat wcześniej wstąpił do zakonu. Uroczystość była piękna, zjechali na nią rodzice, rodzeństwo, krewni, przyjaciele. Nawet wtedy nie zdawał sobie jeszcze sprawy, że te śluby to jak przybicie do krzyża, że będzie nieraz boleć, że nie zawsze będzie tak podniosłe, a on w centrum uwagi. Jednak tym bardziej starał się patrzeć na krzyż i z niego czerpać siłę do wytrwania.

Panie Jezu! Gwoździe rozdarły Twoje ręce i stopy. Strumieniami popłynęła Twoja krew. Daj wszystkim, a szczególnie osobom konsekrowanym, łaskę zrozumienia, że pójście za Tobą wiąże się z krzyżem. A gwoździe są najczęściej po to, by na nim wytrwać do końca.

Stacja XII, Pan Jezus umiera na krzyżu

Jan Paweł II, Vita consecrata, 24: W różnych formach życia, wzbudzonych przez Ducha Świętego na przestrzeni dziejów, osoba konsekrowana doświadcza prawdy Boga-Miłości i to doświadczenie jest tym bardziej bezpośrednie i głębokie, im bardziej pragnie ona trwać pod Krzyżem Chrystusa.

W Wielki Piątek razem ze współbratem sprzątał klasztorny korytarz, gdy lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o śmierci jednego ze starszych zakonników. To była pierwsza śmierć, jaką przeżył w klasztorze. Potem były wyjazdy na pogrzeby innych zakonników lub kogoś z rodziny współbraci. Trochę nawet oswoił się ze śmiercią. Trzeba było wielu lat, aby zaczął patrzeć na nią bardziej osobiście. A gdy lat mu przybyło naprawdę dużo sam zrozumiał, że gdzie jak gdzie, ale w zakonie umierać trzeba każdego dnia.

Panie Jezu! Twoja śmierć stała się ceną zbawienia wszystkich ludzi. Pomagaj wszystkim osobom konsekrowanym przeżywać każdy swój dzień, jako umieranie z Tobą za zbawienie świata.

Stacja XIII, Pan Jezus zdjęty z krzyża

Jan Paweł II, Vita consecrata, 24: Ten, który w momencie śmierci jawi się ludzkim oczom oszpecony i pozbawiony wszelkiego piękna, do tego stopnia, że patrzący nań zakrywają sobie twarze (por. Iz 53, 2-3), właśnie na Krzyżu objawia w pełni piękno i moc Bożej miłości.

Gdy był w seminarium prawie każdego wieczoru razem z innymi współbraćmi siedł do kościoła, by tam w ciszy szukać u Matki Bożej pomocy i wsparcia w kroczeniu za Chrystusem. Był to czas na mówienie

Matce Bożej o tym co trudne, z czym nie dawał sobie rady. W czasie tej modlitwy prosił również za innych, którzy prosili go o modlitwę. Te maryjne wieczory były tak zwyczajne, ale równocześnie dodawały sił na kolejny dzień zakonnego życia.

Panie Jezu! Ty z krzyża każdemu z nas dałeś swoją Matkę. Dziękujemy Ci za ten wspaniały Dar. Matko nasza najlepsza! Bądź przy nas w każdy czas, a szczególnie, gdy czujemy się jak z krzyża zdjęci.

Stacja XIV, Pan Jezus złożony do grobu

Jan Paweł II, Vita consecrata, 24: Życie konsekrowane odzwierciedla ten blask miłości, gdyż przez swoją wierność tajemnicy Krzyża wyznaje, iż wierzy w miłość Ojca, Syna i Ducha Świętego i nią żyje.

Na jednym z cmentarzy znajduje się grobowiec siostr zakonnych. Wiele ich zostało już tam pochowanych. Na tabliczkach są umieszczone proste napisy: data urodzin, data śmierci i lata przeżyte w zakonie. A te są nieraz bardzo długie: 50, 60 a nawet jeszcze więcej. Każda z tych sióstr, kiedyś może nawet jako bardzo młoda dziewczyna poświęciła swe życie Bogu. A potem, wytrwale, cierpliwie, często po cichu, dzień po dniu oddawała swe życie Panu Bogu i ludziom. I w końcu przyszedł dzień ostatecznej konsekracji, ostatecznego poświęcenia się Temu, który powołał.

Panie Jezu! Ty każdego człowieka powołujesz do życia wiecznego. Dziękujemy Ci za osoby konsekrowane, które już tu na ziemi pokazują nam rzeczywistość nieba. Pozwól nam tak odczytywać ich życie, abyśmy wszyscy spotkali się tam, gdzie Ty przygotowujesz mieszkanie dla każdego i mogli chwalić Cię na wieki.

Modlitwa końcowa:

Do Ciebie, Maryjo, która pragniesz duchowej i apostołskiej odnowy Twoich synów i córek przez miłość do Chrystusa i przez całkowite oddanie się Jemu, kierujemy z ufnością naszą modlitwę. Ty, która czyniłaś wolę Ojca, okazując gorliwość w posłuszeństwie, męstwo w ubóstwie, a w swym płodnym dziewictwie gotowość na przyjęcie życia, uproś Twego Boskiego Syna, aby ci, którzy otrzymali dar naśladowania Go przez swą konsekrację, umieli o Nim świadczyć swoim przemienionym życiem, podążając radośnie, wraz ze wszystkimi innymi braćmi i siostrami, ku niebieskiej ojczyźnie i ku światłu, które nie zna zmierzchu.

O to Cię prosimy, aby we wszystkich i we wszystkim został otoczony chwałą, błogosławieństwem i miłością Najwyższy Władca wszystkich rzeczy, którym jest Ojciec, Syn i Duch Święty. (*Jan Paweł II, Vita consecrata 112*)

ZAKON

Europejskie Spotkanie Młodych i Międzynarodowe Spotkanie Terezańskie



Od 5 do 9 sierpnia w Ávila w Hiszpanii, w ramach obchodów Jubileuszu 500-lecia Narodzin św. Teresy od Jezusa, odbędzie się Europejskie Spotkanie Młodych (od 14 do 35 lat).

Hasło przewodnie tego spotkania brzmi: „W twardych czasach, mężni przyjaciele Boga”.

Europejskie Spotkanie Młodych ma być miejscem wyrazu wiary w Jezusa Chrystusa i dynamiki Kościoła, świadectwem aktualności przesłania chrześcijańskiego i nade wszystko znakiem komunii. Więcej informacji na jego temat można uzyskać na stronie internetowej

www.eej2015.com. Możemy tam zapoznać się z tematyką spotkania, programem, sposobem dokonania zapisów itd. Na stronie umieszczono także bogaty materiał formacyjny, aby wszyscy chętni mogli dowiedzieć się czegoś nowego i lepiej przygotować na to wydarzenie.

Po zakończeniu Europejskiego Spotkania Młodych rozpocznie się Międzynarodowe Spotkanie Terezańskie. Będzie ono trwało od 10 o 14 sierpnia i będzie miało charakter powszechny. To spotkanie również posiada własną stronę www.avila2015.com, na której można dowiedzieć się czegoś więcej na jego temat.

Za: www.karmel.pl.

Ogłoszenie kanonizacji Bł. Marii od Jezusa Ukrzyżowanego

Nasza siostra, Błogosławiona Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, Mariam Baouardy (1846-1878), będzie kanonizowana 17 maja 2015 roku w Rzymie.

Urodzona w Galilei, Mariam żyła w Egipcie, Libanie, Francji i Indiach, kończąc swoje krótkie życie w Betlejem. Jest ona mostem pomiędzy chrześcijanami Wschodu i Zachodu i wzywa nas do bardziej intensywnego przeżywania komunii świętych w tchnieniu Ducha Świętego.

„Wszystko w niej mówi nam o Jezusie”, powiedział o błogosławionej Marii od Jezusa Ukrzyżowanego Święty Jan Paweł II. Radujemy się z tego, że ten kwiat Ziemi Świętej dany jest jako wzór Kościołowi powszechnemu, a w szczególności Bliskiemu Wschodowi. To wielka radość, znak nadziei i podpory dla chrześcijan Wschodu!

Kanonizacja odbędzie się w Roku Życia Konsekrowanego i w czasie trwania Jubileuszu 500-lecia Narodzin św. Teresy, reformatorki Karmelu. Mariam, godna córka Matki Teresy, zostanie pierwszą świętą karmelitańską na Bliskim Wschodzie.

Dzielimy naszą radość z całą rodziną Karmelitańską, z przyjaciółmi Karmelu, z Kościołem Bliskiego Wschodu i z tymi wszystkimi, którzy zostali poruszeni świadectwem życia i przesłaniem Błogosławionej Marii od Jezusa Ukrzyżowanego.



Za: Communicationes n. 280

Kanonizacja Zelii i Ludwika Martin



Kanonizacja rodziców św. Teresy z Lisieux odbędzie się w październiku i zbiegnie się ze Zgromadzeniem Synodu Biskupów nt. rodziny. Ujawnił to prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato. – Świętymi są nie tylko księża i zakonnice, ale także ludzie świeccy – podkreślił włoski purpurat podczas spotkania zorganizowanego przez Watykańską Księgarnię Wydawniczą nt. „Do czego służą święci?”.

Beatyfikowani w 2008 r. Zelia i Ludwik Martin mieli dziewięcioro dzieci. Okres dzieciństwa przeżyło tylko pięć córek, z których wszystkie zostały zakonnicami, w tym Teresa (karmelitanka, kanonizowana w 1925 r.) i Leonia (s. Franciszka Teresa, wizytka, której proces beatyfikacyjny rozpoczął się we Francji w styczniu br.). Ludwik Józef Stanisław (Louis Joseph Stanislas) Martin (22 VIII 1823-29 VII 1894) urodził się w Bordeaux. Zelia Maria (Zélie Marie) z domu Guérin (23 XI 1831-28 VIII 1877) pochodziła z Gandelain koło Alençon. Ludwik był synem kapitana wojska francuskiego. Przez pewien czas mieszkał w Paryżu, ale niebawem wrócił do rodziców, którzy mieszkali w Alençon, gdzie utworzył zakład zegarmistrzowsko-jubilerski. Pracę łączył z ćwiczeniami duchowymi i działalnością dobroczynną. 13 lipca 1858

r. poślubił poznaną trzy miesiące wcześniej Zelię Guèrin, która – jak sama później wyznała – gdy pierwszy raz spotkała go na ulicy, usłyszała głos wewnętrzny: „To ten, którego przygotowałem dla Ciebie”. Przyszła pani Martin uczęszczała na kursy koronczarskie, których współorganizatorką była matka Ludwika. Zelia była osobą przedsiębiorczą i już w wieku 20 lat założyła własne przedsiębiorstwo. Ona także, podobnie jak jej mąż i wraz z nim, dzieliła pracę zawodową z głębokim życiem wewnętrznym i pobożnością oraz z pełnieniem dzieł miłosierdzia wobec potrzebujących.

Oboje małżonkowie doczekali się łącznie dziewięciorga dzieci, urodzonych w latach 1860-73, z których najmłodszą była ta, która najbardziej rozślawiła rodzinę – św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Niestety, z całej tej gromadki potomstwa czworo, w tym dwóch chłopców, zmarło w bardzo młodym wieku. Te, które przeżyły – same córki – zostały zakonnicami i doczekały, poza św. Teresą, sędziwego wieku (dwie zmarły w wieku prawie 90 lat). Wielkim źródłem wiedzy o codziennym życiu małżonków, a jeszcze bardziej o ich uczuciach, religijności i życiu duchowym, są listy. Zachowało się 218 listów Zeli do męża i 16 Ludwika do niej. Teresa, późniejsza wielka święta, patronka misji i doktor Kościoła, napisała o swych rodzicach, że byli oni „godni bardziej nieba niż ziemi”.

Proces beatyfikacyjny państwa Martin prowadzono w latach 1957-60 w diecezjach Bayeux-Lisieux i Sées, a następnie w Rzymie. W 1994 r. Jan Paweł II zatwierdził ich cnoty heroiczne, zaś w 2008 r. Benedykt XVI zezwolił na wyniesienie obojga małżonków na ołtarze po uznaniu cudu, przypisywanego ich wstawiennictwu – uzdrowieniu z ciężkiej choroby płuc włoskiego chłopca Pietro Schilirò Monzy. Ludwik i Zelia Martinowie są drugim małżeństwem, beatyfikowanym przez Kościół w naszych czasach. Pierwszymi byli Alojzy i Maria Beltrame Quattrocchi, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi w 2001 r.

Za: Kai

Pierwsze kroki nowej Prowincji Iberyjskiej

Dnia 8 września 2014 r. Definitorium Generalne Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie wydało dekret, którym powołało do istnienia nową Prowincję Iberyjską pw. św. Teresy od Jezusa.

Nowa Prowincja jest efektem połączenia dotychczasowych pięciu prowincji hiszpańskich: Burgos, Kastylii, Andaluzji, Aragon-Walencji i Katalonii. W jej skład wchodzi blisko 300 zakonników z Hiszpanii, Ameryki Łacińskiej i Afryki.

W Ávila, miejscowości związanej z postacią św. Teresy od Jezusa, od 4 do 13 lutego 2015 r., pod przewodnictwem o. Saverio Cannistrá, przełożonego generalnego, odbyła się Nadzwyczajna Kapituła Prowincjalna nowej Prowincji Iberyjskiej. Wzięło w niej udział ok. 60 przedstawicieli dotychczasowych pięciu prowincji hiszpańskich. Jedną z jej pierwszych decyzji był wybór Przełożonego Prowincjalnego. Został nim o. Miguel Márquez Calle. Kapituła dokonała także wyboru członków Rady Prowincjalnej: o. Pedro Thomas Navajas, o. Agusti Borrell, o. Francisco Berbell i o. Jose Francisco Santarrufina. Zajęła się też różnymi sprawami odnoszącymi się do spraw wewnętrznych, związanych z zarządzaniem prowincją zakonną, a także nad różnymi kwestiami odnoszącymi się do życia duchowego i wspólnotowego.

Wybrany na Prowincjała **O. Miguel Márquez Calle** studiował na Papieskim Uniwersytecie Comillas w Madrycie. Jest pierwszym Przełożonym Prowincjalnym nowej Prowincji Iberyjskiej. Urodził się w 1965 r. w miejscowości Plasencia (Cáceres). Pierwsze śluby zakonne w Zakonie Karmelitów Bosych złożył 1 października 1985 r. Święcenia prezbiteratu otrzymał 23 czerwca 1990 r. Pełnił wiele ważnych urzędów w życiu Prowincji. Był przełożonym prowincjalnym w latach 2009-2011 i 2011-2015, wielokrotnym radnym prowincjalnym, przełożonym różnych wspólnot zakonnych i przez 10 lat magistrem studentatu w Salamance. Jest autorem wielu artykułów w różnych czasopismach i popularnych książek: *Hacia dónde mirar. Espiritualidad en la vida cotidiana*, *Amar no es acertar. Espiritualidad para náufragos* i *A la puerta de la cueva...Experiencias de Dios a la intemperie*.



Za: Communicationes n. 279



Staraniem wydawnictwa karmelitańskiego Monte Carmelo pojawiła się strona internetowa www.teresavila.com, poświęcona św. Teresie od Jezusa. Jest ona jeszcze w budowie, ale już możemy na niej znaleźć wiele wartościowych pomocy.

W drugiej zakładce «ESCRITOS TERESIANOS» Monte Carmelo daje możliwość porównania manuskryptów terezańskich z tekstem drukowanym. W trzeciej zakładce, za tytułowanej «SANTA TERESA DE LA „A” A LA „Z”», znajdziemy bardzo obszerny słownik terejański.

W obecnym roku, w którym obchodzimy Jubileusz 500-lecia Narodzin św. Teresy od Jezusa, nowa strona staje się cenną inicjatywą, pozwalającą lepiej poznać życie, pisma i przesłanie św. Teresy.

Za: Communicationes n. 280

Pochowano najstarszego zakonnika Polskiego Karmelu Terezańskiego

ŚP. BRAT FELICJAN GODOŃ (1919-2015)

W lubelskim klasztorze karmelitów bosych odbył się 24 lutego br. pogrzeb najstarszego, 95-letniego zakonnika Krakowskiej Prowincji Zakonu - brata Felicjana od Dzieciątka Jezus (Jana Godonia). Żałobnej celebracji w otoczeniu 24 koncelebransów przewodniczył ks. bp Ryszard Karpiński, sufragan lubelski, a homilię wygłosił o. Andrzej Ruszała, radny prowincjalny. Trumnę zmarłego otoczyli liczni współbracia zakonnicy, którzy przybyli z polskich klasztorów karmelitańskich. Obecny był także proboszcz lubelskiej archikatedry – prałat Adam Lewandowski oraz delegat karmelitów trzewickich – o. Jerzy Skawroń, a nadto delegacja sióstr karmelitanek Bosych z klasztoru w Dysiu k. Lublina i sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus. Nie zabrakło dwóch rodzonego braci zmarłego, oraz jego siostry i szwagra. Ostatnią przysługę oddali też br. Felicjanowi liczni przyjaciele i dobroczyńcy, zwłaszcza z lubelskiej wspólnoty świeckiego zakonu karmelitańskiego.



Jan Godoń urodził się w Gaboniu k. Starego Sącza, parafia Gołkowice, 19 grudnia 1919 r. Śluby zakonne złożył w Czernej, jako br. Felicjan od Dzieciątka Jezus 27 grudnia 1953 r. Pracował (najczęściej jako zakrystianin): w Czernej, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i najdłużej, bo prawie 25 lat w Lublinie.

Podczas pogrzebu podkreślano, że śp. br. Felicjan był zawsze gorliwym zakonnikiem, zarażającym młodszych współbraci w powołaniu pogodą ducha, rozmodleniem, przykładem cierpliwości i zaufania Panu Bogu!

Ciało śp. br. Felicjana, najstarszego zakonnika polskiego Karmelu Terezańskiego spoczęło w grobowcu karmelitów bosych na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

o. Szczepan Praškiewicz OCD

U Braci w Łodzi

W dniu Ofiarowania Pańskiego o. Piotr, o. Mirosław i o. Kazimierz uczestniczyli w Katedrze Łódzkiej w święcie osób konsekrowanych. Nasz Pasterz Ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski w szczególny sposób w kazaniu w czasie Mszy Świętej uwrażliwił obecnych zakonników i zakonnice na konieczność nieustannej modlitwy w życiu osób konsekrowanych, a jako wzór takiej postawy przedstawił Świętą Teresę od Jezusa. Po zakończeniu Eucharystii była okazja, aby podziękować za tak szczególne promowanie duchowości Karmelu.

Jak co roku czciciele św. Józefa uczestniczą w nowennie przed Uroczystością Patrona naszej parafii i klasztoru. W tym roku nowennę głosi o. Wiktor Włodarczyk. Na nowennie gromadzi się coraz większa ilość wiernych.

Dla bardziej owocnego zrozumienia i przeżywania Eucharystii rozpoczęliśmy głoszenie krótkich katechez liturgicznych. Mają one na celu przypomnienie wiernym symboliki i znaczenia Mszy Świętej.

Od pewnego czasu w naszym duszpasterstwie zagościła wspólnota „SYCHAR”. Jest to wspólnota trudnych małżeństw, a charyzmatem tej grupy jest dążenie członków do uzdrowienia sakramentalnego małżeństwa, które przeżywa kryzys. Ludzie ci pragną wytrwać w miłości, wierności i zobowiązaniach wynikających z przysięgi małżeńskiej. Miłość umocniona łaską Sakramentu Małżeństwa jest mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie przechodzi rodzina. I dowodem na to są szczęśliwi małżonkowie już po kryzysach, należący do tej wspólnoty, którzy dzieląc się świadectwem uzdrowienia ich małżeństwa oraz działania łaski w ich życiu, dają nadzieję innym. Nadzieję na to, że nawet w skrajnie trudnych sytuacjach; po zdradzie, odejściu, rozpadzie, czy też gdy pojawia się dziecko pozamałżeńskie, jest możliwe odbudowanie małżeństwa. Wspólnota ta pragnie też nieść pomoc wszystkim małżonkom, którzy chcą wytrwać w wierności mimo odejścia drugiej osoby i wejścia w nowy związek. Asystentem wspólnoty jest o. Jan Brzana.



W ramach obchodów do 500. rocznicy urodzin Świętej Teresy od Jezusa w naszym klasztorze odbywają się konferencje dla pragnących pogłębić swoje życie duchowe. Tematem przewodnim tego cyklu spotkań jest „Pojęcie Kościoła w nauczaniu Świętej Teresy od Jezusa”. Konferencje głosi o. Jan Brzana.

Asysta karmelitańska w związku z obchodami 500. urodzin Naszej Matki Świętej Teresy od Jezusa postanowiła ufundować nowy sztandar ku czci Świętej.

W Środę Popielcową, w naszym kościele ku radości naszych wiernych uruchomiony został nowy ekran multimedialny do wyświetlania tekstów pieśni w czasie Mszy Świętej. Nasi parafianie starzeją się, jak zresztą cała Łódź (25% mieszkańców miasta to emeryci, zaś w 2035 r. będą stanowić 45% populacji tego miasta), stąd też zakup takiego sprzętu stał się swoistym znakiem czasu.

o. Mirosław Treder

Karnawał w San Pancrazio - Rzym

Jedną z form budowania wspólnoty parafialnej zgodnie z duchem św. N. Matki Teresa jest wspólna rekreacja. W naszej rzymskiej parafii jest ona szczególnie radosna we wtorek poprzedzający Środę Popielcową. Wraz ze wszystkimi parafianami w parafialnym Oratorium świętujemy Karnawał.

Obowiązkowym elementem jest odpowiedni strój. Zasadzie tej, jak widać na zdjęciu, poddają się także Ojcowie, Bracia w Kolegium Międzynarodowym oraz nasze Siostry Karmelitanki Dz. Jezus. Radosne świętowanie przenosimy także do pobliskiego domu starców Don Guanella.

Odmówienie Komplety kończy Karnawał i z wielkim entuzjazmem rozpoczynamy święty czas Postu i błogosławieństw domów (to taka rzymska forma kolędy), ale o tym może następnym razem.



Br. Ernest Maria, proboszcz

Wieści z Usola Syberyjskiego



13 lutego z Polski objętej odwilżą wrócił do nas o. Roman. A wraz z nim i roztopy. A przynajmniej tak się nam wydawało. Niestety przez całą noc z 13 na 14 zima nie spała (tylko sypała) i nad ranem o. Roman musiał przerwać aklimatyzację i zdrowo chwycić za szufłę.

Wiadomość z ostatniej chwili. Atak zimy trwa...

Środę popielcową spędziliśmy w Irkucku. Razem z ks. biskupem i kilkoma siostrami z różnych zgromadzeń zdawaliśmy przez 6 godzin państwowy egzamin z języka rosyjskiego, historii Rosji i podstaw tutejszego prawodawstwa. Pytania dla nas dosyć proste i oczywiste, ale wielu obcokrajowców musiało zdawać poprawki. Za 2 tygodnie odbieramy certyfikaty i będziemy mogli złożyć papiery o przyznanie nam prawa na pobyt czasowy w Rosji (na 3 lata).

Gościmy w Usolu siostrę Krzysztofę - matkę generalną sióstr Albertynek, która wizytuje tutejszą wspólnotę, a przy okazjiłoży w naszym klasztorze kurtuazyjną wizytę.

W pierwszą niedzielę WP przeżywaliśmy w parafialnej kaplicy miłą uroczystość. Kandydatka do katechumenatu – 70-letnia Róża z Jakucji – oficjalnie rozpoczęła katechumenat, wyrzekła się praktyk pogańskich i przyjęła krzyż jako znak wiary.

W Wielkim Poście jak zwykle udzielamy się na terenie dekanatu. Jesteśmy proszeni o zastępstwa i głoszenie rekolekcji. Również u sióstr Karmelitanek rozpoczynamy nową serię konferencji. I tak, zapalając się do apostołskiej gorliwości, staramy się przezwyciężać zewnętrzne mrozy sięgające non-stop -25°C.

O. Roman Nowak

Św. Józefie, ocal nasze rodziny!

Rozmowa z o. Stanisławem Plewą, karmelitą bosym, kustoszem peregrynacji obrazu św. Józefa w archidiecezji poznańskiej. *Wywiad – przeprowadzony przez Małgorzatę Bochenek i nieco okrojony – ukazał się w „Naszym Dzienniku” 27 lutego 2015.*

19 marca, w uroczystość św. Józefa w archidiecezji poznańskiej pod przewodnictwem ks. abp. Stanisława Gądeckiego zainaugurowana zostanie peregrynacja obrazu św. Józefa. Może Ojciec zechce wyjaśnić, czym jest peregrynacja świętej ikony?

Aby zrozumieć, czym jest peregrynacja, trzeba powrócić do Księgi Rodzaju, w której opisana jest sytuacja człowieka bezpośrednio po grzechu pierworodnym. Pierwsi rodzice uciekają przed Bogiem. Nie chcą się z Nim spotkać. Jednak Bóg pozostaje wierny swej miłości i przychodzi szukać człowieka. Woła go: Gdzie jesteś? (Rdz 3,9). Peregrynacja, jak każde religijne wydarzenie, w tym wołaniu i szukaniu człowieka przez Boga jest zakorzeniona. Staje się więc czasem, w którym sam Bóg przychodzi z pomocą zagubionemu człowiekowi, często osaczonemu przez zło i szatana. Jest czasem wielkiej łaski Bożego miłosierdzia. Peregrynacja jest prośbą samego Boga skierowaną do nas przez św. Józefa, abyśmy zechcieli powrócić do budowania swojego życia na wierności Bożym prawom objawionym w Piśmie Świętym i zawartym w nauczaniu Kościoła Katolickiego. Niech św. Józef będzie dla nas niezawodnym orędownikiem w niebie.

Jaki jest cel peregrynacji obrazu św. Józefa?

Poprzez peregrynację obrazu św. Józefa, patrona rodzin, pragniemy wraz z wiernymi na nowo odkrywać chrześcijańskie wartości i zamysły Boże względem rodziny. Celem peregrynacji staje się zatem głębsze uświadomienie małżonkom znaczenia takich wartości życia rodzinnego, jak wspólna modlitwa, niedzielna Msza święta, częsta spowiedź i Komunia święta oraz pogłębianie znajomości Pisma Świętego i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Prosimy św. Józefa o pogłębienie naszej wiary, nadziei i miłości.

Dlaczego św. Józef obrany został patronem świętości rodzin?

Chcemy uświadomić sobie, z pomocą Ducha Świętego, jak bardzo każdy z nas potrzebuje tej duchowej mocy, mocy na miarę św. Józefa, by dać świadectwo swojej wiary, by tę wiarę przekazywać następnym pokoleniom, by powstrzymać plagę rozwodów, które są jednym z największych ludzkich dramatów. W obliczu takich wyzwania wierzę,

że konieczną staje się wielka duchowa mobilizacja, modlitewna krucjata przez orędownictwo św. Józefa, Głowy Najświętszej Rodziny. Tak jak kiedyś wędrował do pogańskiego Egiptu, tak teraz idzie do ludzi, którzy pogubili się na swoich życiowych ścieżkach, aby im wskazać drogę powrotu do Boga. Idźmy przez życie ze św. Józefem. Niech będzie on zawsze dla nas niezawodnym nauczycielem.



Idea peregrynacji zawiera się w hasle: „Święty Józef, patronem świętości rodzin”. Na jakie niebezpieczeństwa narażone są współczesne polskie rodziny?

Obserwując współczesne rodziny, dostrzegamy zagrożenia płynące z różnych stron, godzące w świętość rodziny: lansujące konsumpcyjny styl życia, propagujące ideologię gender i liberalizm moralny. Wiemy, jak wiele rodzin przeżywa ogromne kryzysy. Nie potrafi budować relacji opartej na wzajemnym zrozumieniu i akceptacji. Jak wielkim problemem staje się dochowanie przysięgi małżeńskiej. Jak bardzo niektórych z nas zaślepił egoizm. Módlmy się więc do naszego przepotężnego patrona, orędownika w najtrudniejszych sprawach, aby swoim wstawiennictwem u Boga pomógł ocalić nasze rodziny. Chronił od beznadziei i rozpacz, od zła, które nas osacza. Prosimy św. Józefa, przed którym drżą moce piekielne, a on niezawodnie przyjdzie nam z pomocą.

W jaki sposób parafie, rodziny mogą dobrać przygotować się do przyjęcia obrazu św. Józefa?

Oczekując na przybycie św. Józefa w świętej ikonie podejmijmy w naszych domach wspólną wieczorną modlitwę. Powróćmy do praktyki pierwszych piątków miesiąca, do spowiedzi i Komunii świętej całej rodziny. Pamiętajmy o świętości niedzieli, której centrum powinna stanowić Eucharystia. Niech Pismo Święte, które kształtowało życie i wiarę św. Józefa ukaże także i nam zamysły Boga względem naszego życia. Nie można bowiem twierdzić, że się wierzy, jeśli nie zna się Tego, komu się wierzy. A Boga poznajemy z kart Pisma Świętego. „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”. Jak św. Józef czytamy i rozważamy słowa Pisma Świętego.

W jaki sposób parafie uczczą św. Józefa peregrynującego w świętym wizerunku?

Program peregrynacji został tak przygotowany, aby w jego centrum znalazła się rodzina. Podczas Mszy św. inaugurującej nawiedzenie obrazu św. Józefa w parafii małżonkowie odnowią przysięgę małżeńską i zawierzą swoje rodziny wszechpotężnemu wstawiennictwu Patriarchy z Nazaretu. Czas nawiedzenia przewiduje spotkania dzieci i młodzieży ze św. Józefem, których do tego wydarzenia przygotowują tematyczne katechezy na lekcjach religii w szkołach.

Msza św. o północy zgromadzi kapłanów i osoby konsekrowane pochodzące z danej parafii, stając się wielkim dziękczynieniem za łaskę wybrania i prośbą o nowe, liczne i święte powołania do służby Kościołowi.



Osobną grupę zawierzającą swoje życie i cierpienie św. Józefowi będą stanowili ludzie w podeszłym wieku oraz chorzy, samotni i cierpiący. Specjalnym aktem oddania ofiarują swoje krzyże w intencjach Kościoła.

Peregrynację w parafii zakończy uroczysta Eucharystia, podczas której ks. proboszcz miejsca odda specjalnym aktem zawierzenia wszystkich swoich parafian pod opiekę św. Józefa i podziękuje za wszelkie otrzymane w tym czasie łaski. Dziękujemy św. Józefowi. Jego wstawiennictwo u Jezusa we wszystkim nam pomoże i ocali nasze rodziny.

Jakie owoce przynosi dobrze przeżyta peregrynacja?

Wielkie wyzwanie czasu peregrynacji pomoże nam wrócić do Boga i pozostać wiernymi Jego zamysłowi. Najwspanialszym owocem dobrze przeżytej peregrynacji i nawrócenia będzie Boże błogosławieństwo i obfitość łask, którymi zostaniemy obdarowani. Bóg bowiem pragnie szczęścia człowieka, tj. życia w rodzinie, wśród prawdziwej miłości najbliższych. Życie zgodne z Bożym prawem daje nam gwarancję szczęśliwego życia i zrealizowania pragnień. Kształtując nasze życie rodzinne na wzór życia Świętej Rodziny z Nazaretu, mimo cierpienia i trudności, których każdy z nas doświadcza, zachowamy wewnętrzny pokój. Nasze domy staną się miejscem uświęcania całej rodziny. Wraz ze św. Józefem odbudujemy sacrum naszych rodzin.

Ks. abp Stanisław Gądecki bardzo przychylnie odniósł się do idei peregrynacji obrazu św. Józefa, patrona świętości rodzin. Uczestnicząc w Synodzie biskupów dotyczącym problemów współczesnej rodziny, dostrzegł konieczność podjęcia działań mających na celu odbudowanie świętości polskich rodzin. Czy wielka idea peregrynacji, odrodzenia moralnego narodu polskiego pozostawi ślad w historii archidiecezji poznańskiej?

Ks. abp Stanisław Gądecki po peregrynacji obrazu św. Józefa powierzy całą swoją archidiecezję przepotężnemu patronowi w niebie, św. Józefowi, Głowie Najświętszej Rodziny. Ponieważ peregrynacja wpisuje się w tak wielką ideę, nie można jej traktować jak jednej z wielu uroczystości zorganizowanych w parafii. Ma ona bowiem, w klimacie modlitwy i współpracy z łaską Bożą, rozpocząć gruntowną i systematyczną pracę w naszych rodzinach. Nie bez znaczenia jest fakt, że łączy się ona z jubileuszem 1050-lecia chrztu Polski. Niech przeczyste serce św. Józefa strzeże nas i chroni nasze rodziny.

Gdzie można znaleźć więcej informacji nt. peregrynacji obrazu św. Józefa?

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.jozef-poznan.pl

Czy Ojciec jako karmelita bosy, należący do Zakonu, który w sposób szczególny czci Matkę Bożą z Góry Karmel i św. Józefa, doświadczył w swoim życiu pomocy tego świętego?

Nieustannie doświadczam pomocy św. Józefa. Znaczący jest dla mnie dzień moich święceń kapłańskich, które miały miejsce w uroczystość św. Józefa, 19 marca. Cudownej interwencji doświadczyłem przygotowując dzieło peregrynacji. Cud za przyczyną św. Józefa opisuję w świadectwie, które zamieściłem na stronie internetowej. Św. Bernardyn ze Sieny poucza: „Zaiste nie należy wątpić, że Chrystus nie odmówił mu w niebie przywiązania, szacunku i najgłębszej czci, którą mu okazywał za życia ziemskiego, tak jak syn swemu ojcu, raczej uzupełnił je i uczynił doskonalsze”. Dlatego warto mu zawierzyć, nawet najbardziej beznadziejne sytuacje i najtrudniejsze nasze problemy.

Wspomniał Ojciec o swoim świadectwie, które zamieścił na stronie internetowej peregrynacji. W jaki sposób wierni, którzy doświadczą pomocy św. Józefa mogą podzielić się swoim świadectwem?

Na stronie internetowej znajduje się adres, na który można przysyłać nie tylko swoje świadectwa, ale i prośby, podziękowania św. Józefowi. On przychodzi z pomocą we wszystkich naszych potrzebach.

Ks. abp Stanisław Gądecki zwrócił się w liście z pokorną prośbą do Ojca Świętego Franciszka. Czego ona dotyczyła? Czy Ojciec mógłby odpowiedzieć, jeśli nie jest ona tajemnicą?

Ks. abp Stanisław Gądecki, Pasterz Archidiecezji Poznańskiej, zwrócił się z pokorną prośbą do Ojca Świętego Franciszka o pasterskie błogosławieństwo pomagające wszystkim uczestniczącym w tych uroczystościach otworzyć się na obfite łaski Boże. Niech św. Józef modli się za nami.

O. Stanisław Plewa, karmelita bosy

PROWINCJA – SIOSTRY

Z Karmelu w Gdyni Orłowie



31. 01. 2015 r. W dniu dzisiejszym o godzinie 17.00 w naszej kaplicy zgromadziły się licznie osoby konsekrowane z różnych zgromadzeń zakonnych Archidiecezji Gdańskiej. Wspólnie odśpiewanymi Nieszporami rozpoczęliśmy triduum modlitewne przed Świętem Ofiarowania Pańskiego w ramach obchodów Roku Życia Konsekrowanego.

Uroczystej liturgii przewodniczył o. Janusz Warzocha SJ, wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego naszej Archidiecezji oraz proboszcz parafii św. Krzyża w Gdańsku. Okolicznościową homilię wygłosił przełożony ojców jezui tów z Jastrzębiej Góry o. Andrzej Batorski SJ – stanowiła ona przygotowanie do wspólnej adoracji. Opierając się na Słowie zawartym w psalmodii, Ojciec poruszył temat miejsca, czasu i sensu modlitwy.

Po zakończonych Nieszporach, jak w każdą sobotę, odśpiewaliśmy Salve Regina. Następnie o. Janusz SJ wystawił Najświętszy Sakrament, przed którym modliliśmy się razem z naszymi gośćmi po drugiej stronie kraty. Bardzo wymowna i poruszająca była absolutna cisza, w jakiej adorowaliśmy Jezusa i oddawaliśmy Mu chwałę.

Anioł Pański zakończył czas przewidziany na liturgiczne spotkanie, po czym o. Janusz podziękował wszystkim za tak liczne przybycie, wspólną modlitwę i zaprosił na kawę i ciasto do gościnnego refektarza na furcie. Tam też odwiedziliśmy naszych gości, by na ręce o. Janusza SJ oraz s. Rajmundy Witkowskiej OSB, referentki ds. zgromadzeń żeńskich, wyrazić naszą wdzięczność za wspólną modlitwę oraz za możliwość poznania tak wielu braci i sióstr oddanych samemu Bogu.

2.02.2015 r. Na początku naszej konwentualnej Mszy św. o. Robert Marciniak OCD przełożony klasztoru ojców karmelitów bosych z Sopotu, zapowiedział trzy ważne powody do dzisiejszego świętowania:

samo Święto Ofiarowania Pańskiego, Święto Osób Konsekrowanych oraz wstąpienie Karoliny Miler do postulatu naszej karmelitańskiej wspólnoty.

Wraz z o. Robertem oraz księżmi koncelebrującymi Eucharystię: o. Tadeuszem Kujalowiczem OCD z sopockiego klasztoru oraz ks. Łukaszem Grelewiczem, znajomym Karoliny, Bogu dzięki za wielkie rzeczy, jakie dla nas czyni.

O. Robert wygłosił homilię na temat sensu ofiarowania, którego dokonała Maryja w świątyni. Matka Zbawiciela nie przeżywała bowiem złożenia Jezusa Bogu w darze jako straty, ale – jak podkreślał – jako wyraz całkowitej dyspozycyjności i ufności względem Stwórcy.

Po homilii, z zapalonymi świecami, odnowiliśmy nasze śluby zakonne. Natomiast po zakończeniu Mszy świętej o. Robert pobłogosławił Karolinę, która pożegnała się z grupą swoich koleżanek i zaczynając od przylgnięcia do krzyża podanego jej przez Naszą Matkę, z radością przestąpiła próg karmelitańskiej klauzury. Cała wspólnota ze śpiewem *Magnificat* powitała ją w chórze zakonnym, do którego Postulantka weszła z bukietem kwiatów, w towarzystwie Naszej Matki oraz Mistrzyni Nowicjatu. Karolina złożyła kwiaty pod Tabernakulum oraz ucałowałszy ukrytego w nim Jezusa, uściślała się serdecznie z każdą siostrą.

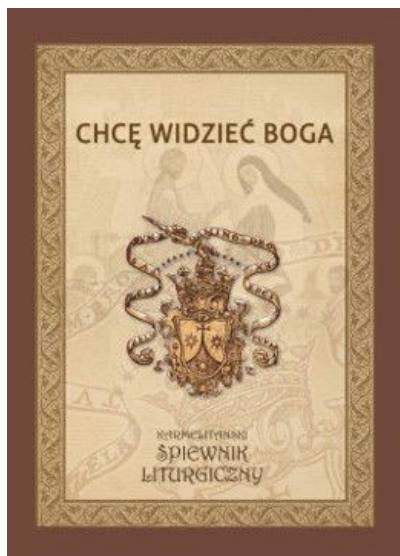
W godzinach popołudniowych oczekiwaliśmy na jeszcze jednego Gościa, który miał przekroczyć próg naszej klauzury. Z okazji 25-lecia Gdańskiej Caritas, z inicjatywy ks. Janusza Stecia, jej dyrektora oraz z błogosławieństwem biskupów diecezji Tarbes, Lourdes i Gdańskiej, na 11 lutego br. zaplanowano inaugurację peregrynacji kopii figury Matki Bożej z Lourdes w naszej Archidiecezji. Przed oficjalnymi obchodami XXIII Światowego Dnia Chorego w Katedrze Oliwskiej kopia figury Maryi z massabelskiej grotty została przywieziona do naszego klasztoru. Przez dziewięć dni w naszym zakonnym chórze modliliśmy się w szczególnej obecności Matki Bożej – Uzdrawienia chorych, o dobre owoce peregrynacji, o Boże błogosławieństwo dla wszystkich placówek, hospicjów, domów pomocy społecznych, parafii, gdzie zawita figura Maryi. Nade wszystko zanurzałyśmy w modlitwie chorych i cierpiących, którym pozostaje jedynie nadzieja i ufność w Boże Miłosierdzie.

11.02.2015 r. Po Eucharystii, w czasie której potrzebujące osoby przyjęły sakrament namaszczenia chorych, pozostaliśmy na dziękczynieniu za dar komunii z Jezusem, a także za dziewięć dni spędzonych w towarzystwie Matki Bożej z Lourdes. Uroczystym *Magnificat* zakończyłyśmy nowennę do Maryi – Uzdrawienia chorych i po błogosławieństwie udzielonym przez ks. Janusa Stecia, procesyjnie odprowadziłyśmy Maryję za bramę klauzury. Po figurę przyjechał specjalnie wykonany na potrzeby peregrynacji samochód tzw. "mammamobie".

Ceremonie pożegnalne nieco opóźniły spotkanie z naszym Ojcem Prowincjałem Łukaszem Kansym OCD. Nasz Ojciec wykazał się wielką wyrozumiałością i cierpliwie oczekiwał na nas w rozmównicy. Kiedy już mogliśmy wspólnie się spotkać, z zainteresowaniem słuchaliśmy ważnych wiadomości i myśli, jakimi podzielił się z nami Ojciec Prowincjał. Tematem przewodnim rozmowy był jubileusz 500-lecia narodzin Naszej św. Matki Teresy od Jezusa. To braterskie spotkanie zaowocowało w naszej wspólnocie nowymi inicjatywami z okazji roku jubileuszowego. Przede wszystkim zwróciliśmy się do naszych ojców karmelitów z Sopotu z pytaniem, czy nie podjęliby się wygłoszenia, w czasie sprawowanych przez nich w naszej kaplicy Eucharystii, homilii nawiązujących do życia, nauki i pism św. Teresy. Bracia z wielkim zaangażowaniem przyjęli naszą propozycję, czym wzbudzili naszą wielką wdzięczność i radość. Natomiast w ramach naszych osobistych przygotowań do dnia 28 marca zapragniemy przeżyć indywidualne dni skupienia z relikwiami Świętej Matki. Dlatego na początku marca zaczniemy procesję analogiczną do tej, którą podejmujemy w adwencie z Dzieciątkiem Jezus.

15.02.2015 r. Od 13 do 15 lutego po naszej archidiecezji peregrynowała także kopia figury św. Michała Archaniola z Góry Gargano. W ostatnim dniu, tj. 15 lutego po godzinie 16-tej, dzięki życzliwości brata Andrzeja - michality, mogliśmy na krótką chwilę przyjąć w naszym klasztorze figurę św. Michała Archaniola z Monte Sant Angelo. Po wspólnym odmówieniu egzorcyzmu do Księcia Wojsk Niebieskich, modliliśmy się w ciszy powierzając Jego wstawiennictwu wszystkie intencje, jakie nosimy w sercach oraz wszelkie nasze niemoce i walki, jakie podejmujemy na drodze do Bożego Królestwa.

Gniezno – Karmelitański Śpiewnik



Wyjątkowym wydarzeniem minionego miesiąca jest pojawienie się Karmelitańskiego Śpiewnika Liturgicznego. To inicjatywa jubileuszowa naszej prowincji, podjęta z myślą o naszych wspólnotach, ciesząca się jednak dużym zainteresowaniem poza Karmelem.

Śpiewnik liczy 410 stron, zawiera pieśni na kolejne okresy roku liturgicznego, melodie mszy i psalmów responsoryjnych oraz wiele pieśni karmelitańskich, z tekstami naszych świętych. Duża ich część została skomponowana z okazji Jubileuszu. Wśród kompozytorów, którzy zechcieli podjąć jubileuszową współpracę z nami znajdują się: P. Bębenek, M. Domagała, Ł. Farcinkiewicz, J. Krutul, P. Pałka, U. Rogala i J. Sykulski. W śpiewniku znajdują się również pieśni Wspólnoty Błogosławieństw. W sumie udało nam się zebrać bardzo bogaty materiał muzyczny, który może służyć karmelitańskiej liturgii przez długie lata.

Dla osób świeckich śpiewnik jest szczególną okazją do poznania duchowego dziedzictwa Karmelu. Wiele osób podkreśla, że głębia tekstów nadaje tym pieśniom wyjątkową wartość. Rzadko można modlić się słodziej, niż w tych pieśniach Karmel odsłania swoją duszę...

wami, które z taką intensywnością wprowadzają w doświadczenie oblubieńczej więzi z Bogiem. Ktoś powiedział, że „w tych pieśniach Karmel odsłania swoją duszę...”

Śpiewnik można nabyć w Wydawnictwie Flos Carmeli lub w Karmelu gnieźnieńskim.

Karmel Niepokalanej Pani Jasnogórskiej i św. Józefa, Islandia

Nowy Rok 2015 przyniósł nam znaczące zmiany. Największą z nich była rezygnacja naszego Ks. Biskupa Pierre Bürchera z funkcji ordynariusza diecezji Reykjavik (obejmującej całą naszą Wyspę). Bp. Bürcher sprawował ten urząd przez 7 lat i wydawało się, iż kolejne 7 jeszcze przed nami. Decyzja ta była dla wszystkich dużym zaskoczeniem, w tym dla samego Ks. Biskupa, rodząc równocześnie w nas nowe nadzieje na przyszłość. "U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe" (Mk 10, 27). Polecamy wstawiennictwu Świętej Naszej Matki Teresy wybór nowego pasterza dla naszej diecezji, prosząc nade wszystko, by był człowiekiem miłującym swój lud i wrażliwym na jego potrzeby.



15 stycznia przeżyliśmy szczególne jubileuszowe nawiedzenie: po wielu staraniach udało się nam wreszcie sprowadzić na Islandię figurę Świętej Naszej Matki Teresy. Umieszczenie takiej figury w ogrodzie było naszym marzeniem od początku istnienia islandzkiej fundacji, tj. od 31 lat! Jednak transport przez ocean był przeszkodą nie do pokonania, pomimo, że nie chodzi tu o żadne artystyczne dzieło, ale o najtańszą figurę wykonaną z plastiku. Przedsięwzięcie doszło do skutku dzięki pomocy kilku życzliwych nam osób. Splot zupełnie wyjątkowych okoliczności, dzięki którym „niemożliwe” stało się możliwym, uznajemy za jubileuszowy cud Świętej Naszej Matki i bardzo cieszymy się z tego widocznego znaku Jej obecności pośród nas.

17 stycznia grupa Polaków z istniejącej od niedawna wspólnoty modlitewnej przy katedrze w Reykjaviku, już po raz drugi, zebrała się w naszej kaplicy, by uczestniczyć w konferencji o Świętej Naszej Matce Teresie. Osobę świętej Reformatorki mieli okazję poznać nieco bliżej w październiku ubiegłego roku. Tym razem tematem spotkania była nauka naszej duchowej Mistrzyni o godności duszy ludzkiej oraz o modlitwie, jako drodze do prawdziwego poznania siebie i Boga. Byliśmy zaskoczone ilością zadawanych na zakończenie pytań. Wiele z nich dotyczyło problemu wierności nauce Ewangelii w zwykłych, codziennych wyborach.

Ostatni wtorek miesiąca był dniem spotkania grupy osób zainteresowanych przynależnością do Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego. Powstanie takiej grupy przy naszym klasztorze zbiegło się z pięcioleciem poprzedzającym Jubileusz, spotkania bowiem trwają już czwarty rok. Obecnie uczestniczy w nich 10 osób, co w „miniaturowych” islandzkich warunkach jest bardzo dobrym wynikiem. Po zakończeniu rozważania „Księgi życia”, nasi OCDS „in spe” rozpoczęli wędrówkę przez mieszkania „Twierdzy wewnętrznej”, a przewodnikiem, tu na ziemi, jest Nasza Matka, która od samego początku głosi im konferencje. Wielką radością napawa fakt, iż z bogactw Karmelu mogą czerpać w swym ojczystym języku. Jubileusz 500-lecia urodzin Świętej Matki stał się doskonałą okazją, by powstała pierwsza edycja dzieł karmelitańskich w języku islandzkim. Ten historyczny fakt mógł się dokonać dzięki ogromnej pracy Jóna Rafna, Islandczyka, który mieszkając w USA, wstąpił do Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego. Zafascynowany tym charyzmatem, podjął się trudu przekładu najważniejszych Dzieł Mistrzów Karmelu na język islandzki.

Oczywiście, przygotowanie takiej grupy w środowisku, gdzie nie ma żadnej tradycji istnienia podobnych wspólnot, wymaga głębokiej formacji oraz czasu. Towarzysząc naszym kandydatom w spotkaniach i przygotowując konferencje, staramy się dzielić owocami ziemi Karmelu, do której same zostałyśmy wprowadzone z niezłębionego miłosierdzia Pana.

Karmel Niepokalanej w Elblągu

W dniach 18-23 listopada 2014r. nasza siostra zewnętrzna przebywała w Polskiej Misji Katolickiej w Wuerzburgu. Pojechała na zaproszenie tamtejszego proboszcza ks. Jerzego Soboty. Czas spędzony wśród niemieckiej Polonii zaowocował nie tylko wsparciem materialnym, ale również głęboką modlitewną przyjaźnią z Polakami, których koleje losu rzuciły na obczyznę. S. Beatrycza miała okazję przyjrzeć się codziennej pracy Misji oraz porozmawiać z wieloma osobami na tematy związane z wiarą i karmelitańskim powołaniem.

Wraz z początkiem roku życia konsekrowanego rozpoczęłyśmy nasze wspólnotowe spotkania formacyjne, pochylając się nad tekstami dotyczącymi tematyki związanej z dziełami Św. Naszej Matki Teresy. Tematy jasne, odważne i bardzo ubogacające, a przede wszystkim weryfikujące nasze codzienne życie, co pomaga nam jeszcze bardziej dostrzec rzec moc Bożej Łaski w życiu Wspólnoty.

13 grudnia 2014r. w Sztumskim Polu miał miejsce dzień skupienia dla młodzieży związanej z Dziełem Nowego Tysiąclecia. Nasza siostra zewnętrzna została poproszona o podzielenie się świadectwem powołania zakonnego w związku z rozpoczętym niedawno Rokiem Życia Konsekrowanego. W przedpołudniowych zajęciach uczestniczyła młodzież klas gimnazjalnych, licealnych oraz studenci. Zadawano wiele pytań dotyczących rozeznawania powołania, ale również związanych z przeżywaniem w zakonie powołania do duchowego macierzyństwa. Spotkanie zakończyło się wspólną przejażdżką bryczką po pięknych okolicznych lasach.

Dnia 4 stycznia zmarła Jadwiga Bolek, mamusia naszej Siostry Dominiki. Polecałyśmy w Eucharystii zmarłą, oraz całą rodzinę, prosząc o wszelkie potrzebne łaski dla nich.

Od dnia 29 października 2014 r. do 1 lutego br. nasza zewnętrzna kaplica została wyłączona z codziennego użytku z powodu remontu.

W tym czasie naszą prowizoryczną kaplicą stała się sala rekreacyjna w której codziennie witałyśmy Ojców Redemptorystów nieprzyswajanych do kontaktu z nami bez kraty klauzurowej.



Dnia 29 stycznia z wielką radością powróciliśmy do naszego chóru zakonnego, a 2 lutego, w dzień życia konsekrowanego już w Kaplicy celebrowana była Eucharystia pod przewodnictwem Ks. Bpa Ordynariusza Jacka Jezierskiego. Znowu powitałyśmy licznie przybyłych wiernych, dziękując Panu Bogu za wszystkich dobroczyńców, dzięki którym możemy cieszyć się odnowioną kaplicą.

Podczas Eucharystii Ks. Bp. poświęcił stacje Drogi Krzyżowej i figurę Maryi Niepokalanej, która została wykonana dla nas w Częstochowie.

Dzień poświęcony szczególnej pamięci osobom konsekrowanym w tym roku jeszcze bardziej rozbrzmiewa w całym Kościele a także w naszej diecezji.

Podczas Eucharystii odnowiliśmy nasze śluby zakonne, dziękując Bogu za dar szczególnego wybrania i prosząc o nowe powołania do naszej Wspólnoty.

Osoby konsekrowane diecezji elbląskiej zgromadziły się w Kościele Katedralnym pw. św. Mikołaja w Elblągu, by o godz. 9.30 adoracją Najświętszego Sakramentu i modlitwą różańcową rozpocząć świętowanie Dnia Życia Konsekrowanego.

Uroczystej Eucharystii o godz. 10.00 przewodniczył biskup elbląski ks. Dr Jacek Jezierski wraz z licznie zgromadzonymi kapłanami. W homilii ukazał piękno powiązania Święta Ofiarowania Pańskiego z ustanowionym przez św. Jana Pawła II dniem poświęconym osobom żyjącym radami ewangelicznymi. Przypominał też początki życia monastycznego oraz zachęcił do odczytywania charyzmatów różnych form życia konsekrowanego w świetle współczesnych wyzwań pod kierunkiem Ducha Świętego. Po Eucharystii konferencję poświęconą radości powołania oraz zagrożeniom, na które osoba konsekrowana powinna zwrócić uwagę, wygłosił o. Piotr Wiśniewski CSsR. Zakończeniem wspólnego świętowania była agapa, która – jak co roku – stała się okazją do spotkań i radosnej wymiany doświadczeń życia poszczególnych wspólnot.

Także w tym roku S. Beatrycza, nasza Siostra Zewnętrzna reprezentowała całą naszą wspólnotę swoim uczestnictwem w Uroczystościach.



Przez trzy dni w parafii OO. Redemptorystów, do której przynależymy, trwała peregrynacja figury Św. Michała Archanioła. Dziękujemy Bogu, że również i my mogłyśmy skorzystać z tej wyjątkowej obecności i przyjąć pod nasz dach świętego Bożego Wojownika.

3 lutego około godziny 20.00. figura św. Michała została uroczystie wniesiona do naszego chóru i pozostała z nami do poniedziałku.

Polecałyśmy Bogu całą naszą diecezję, wszystkich kapłanów, cały nasz zakon, osoby konsekrowane i tych wszystkich, którzy tak licznie przybywają, by prosić nas o modlitwę.

Z pozdrowieniami i modlitwą

Wasze Siostry z Elbląga

Jubileusz w Spręcowie

„Jeżeli ziarno pszenicy upadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J12,24).

Te słowa Jezusa, zabrzmiały podczas Jubileuszowej Eucharystii w intencji naszej Siostry Marii Karmeli od Ducha Świętego. 4 lutego 2015 roku minęło 25 lat od złożenia przez Siostrę Pierwszej Profesji Zakonnej. Cała nasza wspólnota wraz z Jej najbliższą rodziną, włączyła się w dziękczynienie Bogu, za dar

życia i powołania karmelitańskiego Jubilatki. Dzięki braterskiej obecności naszych przełożonych, zarówno Naszego Ojca Prowincjała Łukasza Kansego OCD, który kilka dni przed uroczystością odwiedził nasz karmel, jak również Naszego Ojca Piotra Neumana OCD, obecnego w sam dzień Srebrnego Jubileuszu, odczułyśmy, że spręcowska uroczystość jest ważna dla całej naszej prowincji. Nadesłane życzenia i upominki przyczyniły się do stworzenia szczególnej atmosfery życzliwości i pamięci o naszej Siostrze.



Siostra Maria Karmela - w świecie Danuta Beń, urodziła się w Białej Podlaskiej, przyjmując Chrzest i Pierwszą Komunię w parafii Wniebowzięcia NMP. Po 10 latach cała rodzina opuściła wschodnie tereny Polski, przeprowadzając się do nadmorskiej Rumii. Ukończywszy szkołę podstawową, kontynuowała naukę w gdyńskim Liceum Plastycznym. Przynależąc do salezjańskiej parafii Maryi Wspomożycielki Wiernych, Danuta przyjęła sakrament bierzmowania, a także zaangażowała się w działalność Ruchu Światło - Życie oraz Odnowy w Duchu Świętym. Przez wszystkie lata nauki, Jej katechetami i duszpasterzami byli księża salezjanie i siostry salezjanki. Tym większą wymowę ma fakt, iż uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się 31 stycznia, we wspomnienie świętego Jana Bosko, a Jubileuszowy Rok świętej Teresy, tak drogiej naszej Siostrze, zbiega się z 200 - setną rocznicą śmierci świętego Założyciela księży salezjanów.

W ubiegłym roku ukazała się książka „Pod płaszczem Wspomożycielki - rumskie powołania do służby w Kościele”. Pozycja zawiera krótkie biogramy kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych, w tym naszej siostry Marii Karmeli, pochodzących właśnie z tej parafii.

Danuta w czasie nauki w liceum, poznała mieszczący się nieopodal szkoły, klasztor sióstr karmelitanek bosych. W kaplicy sióstr niejednokrotnie rozpoczynała dzień Eucharystią i modlitwą. Ukończywszy Liceum plastyczne podjęła dalszą naukę, kształcąc się w studium konserwatorskim w Nysie. Studia umożliwiały Jej kontakt ze sztuką sakralną i przygotowywały do zawodu konserwatora zabytków.

Po ukończeniu studium, mając 22 lata, podjęła decyzję o wstąpieniu do karmelu w Elblągu. W osobowej więzi z Jezusem, pod spojrzeniem Maryi, przyjmując za swoich duchowych Rodziców - świętą Teresę od Jezusa i świętego Jana od Krzyża, weszła w karmelitańską rodzinę zakonną, odnajdując swoje miejsce w Kościele. Pszeniczne ziarno powołania zasiane ręką samego Jezusa, upadło na żyzną glebę ogrodu Karmelu. On sam, jak najlepszy Ogrodnik troszczył się, by to ziarno wydawało plon w czasie przez Niego postanowionym. Tak więc, w 1990 roku miała miejsce Pierwsza Profesja, na początku 1993 roku Profesja Uroczysta, a pod koniec tegoż roku, Siostra wraz z grupą fundacyjną, opuściła macierzysty, elbląski karmel, by uczestniczyć w trudach zakładaniu klasztoru na Warmii.

W czasie Jubileuszu, zgromadzone wokół Siostry, mogłyśmy towarzyszyć Jej modlitwą w tak ważnych chwilach oraz wsłuchiwać się powołaniowe wspomnienia. Naszym darem duchowym, było modlitewne misterium o życiu pierwszych chrześcijan, opracowane na podstawie książki kanadyjskiego pisarza M. O'Brien'a „Teofil”.

Niech poprzez kolejne lata życia, zasiane ziarno powołania karmelitańskiego, nadal wydaje obfite plony Bożej łaski dla samej Jubilatki oraz całego naszego Zakonu i Kościoła świętego.

Z pozdrowieniami siostry ze Spręcowa

Z Karmelu w Tromsø

W tym roku, ogłoszonym przez Ojca Świętego Franciszka Rokiem Życia Konsekwowanego, Dzień Życia Konsekwowanego obchodzony w Święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego, świętowałyśmy szczególnie uroczyście. Podczas porannej Eucharystii, wraz z ks. Andrzejem Żydkiem MSF, który ją sprawował i jest jednym z kapłanów, którzy na co dzień nam posługują, uroczyście odnowiliśmy nasze śluby zakonne,

korzystając z jubileuszowych tekstów opracowanych w 2000 roku. Później, podczas wielkiej rekreacji spędzonej we wspólnocie radovaliśmy się łaską komunii i przyjaźni doświadczanej na drodze rad ewangelicznych, którą podążamy. Wzruszającym akcentem tego dnia były ofiarowane nam przez zaprzyjaźnione osoby kwiaty, zwłaszcza piękne róże, które otrzymała każda siostra.

W dniach 5-8 lutego gościł u nas Delegat Naszego Ojca Prowincjała ds. Mniszek, o. Piotr Neumann, który przyjechał, aby przewodniczyć zaplanowanym na ten czas wyborom. Jak już zostało wspomniane w poprzednim numerze Karmel-Info, naszą nową Przeoryszą została wybrana s. M. Bożena od Najświętszego Odkupiciela.

Pozostały czas swego krótkiego pobytu N. O. Delegat poświęcił na spotkania z całą wspólnotą oraz indywidualne rozmowy z siostrami. Wygłosił nam również kilka niezwykle interesujących wykładów z historii Zakonu i Kościoła. Podczas wspólnych rekreacji Nasz Ojciec opowiedział nam też o różnych wydarzeniach i inicjatywach podejmowanych w naszej Prowincji, co przybliżyło nam rzeczywistość życia naszych sióstr i braci w Polsce.



Zaraz po wyjeździe N. O. Delegata nasza nowa Matka Przeorysza ogłosiła wszystkim siostronom tradycyjną zmianę cel i obowiązków. Zaczęło się więc pospolite ruszenie. Na korytarzach pojawiły się łóżka, stoły, szafki i itd. Poszły w ruch nasze wózki przewozowe, żartobliwie przez nas nazywane: "Mercedesem" i "Trabantem". Nie obywa się jednak bez siostrzanej pomocy. Wszak trudno samemu przetransportować łóżko. Ponadto każda siostra wyprowadzając się ze swojej celi przygotowuje ją dla następnej siostry, więc mamy teraz szczególną okazję, aby praktykować konkretne uczynki miłości bliźniego.

Przeżywając rzeczywistość przeprowadzki konkretnie doświadczamy, że nie mamy stałego czy własnego miejsca nawet w klasztorze, i że tu na ziemi jesteśmy tylko pielgrzymami, a nasza ojczyzna jest w Niebie. To przypomina, że mamy mieć serce wolne dla Boga, to co karmelitańska tradycja określa "vacare Deo".

Przed Środą Popielcową, wypadającą w tym roku 18 lutego, tradycyjnie miałyśmy trzy dni wystawienia Najświętszego Sakramentu. Rozpoczynając Wielki Post z wdzięcznością przyjęłyśmy Orędzie

Ojca Świętego Franciszka skierowane do wszystkich wiernych Kościoła na ten święty czas nawracania i umacniania serc, oraz przygotowania do świętowania Paschy naszego Pana.

W ramach wspólnoty podjęłyśmy również codzienną lekturę psalmów pokutnych, więc teraz każdego dnia po porannej Eucharystii zatrzymujemy się nad Słowem Bożym, aby ono nas jeszcze bardziej kształtowało i przemieniało. Po czym ruszamy dalej, czy to do przeprowadzania się, czy do innych obowiązków.

W ostatnim czasie przybyło nam w Tromsø śniegu, co z jednej strony upiększyło krajobraz, ale z drugiej przysporzyło dodatkowych zajęć. Żeby bowiem zrobić dojazd do klasztoru i umożliwić wyjście do ogrodu, trzeba codziennie wyjść na "przechadzkę z Felixem", jak nazywamy naszą odśnieżarkę, albo po prostu zakasać rękawy i samemu odwalać śnieg. Nie brakuje nam więc ćwiczeń wielkopostnych. Z umocnionymi sercami wykorzystujemy ten "czas łaski" służący odnowie zarówno indywidualnej jak i wspólnotowej.

Jak uśmiech Pana Boga na pustyni, zakwitł nam w tym okresie postu i pokuty piękny amarylis, który otrzymałyśmy tuż przed rozpoczęciem Wielkiego Postu.

Usole Syberyjskie – Klasztor Trójcy Przenajświętszej

2 lutego wraz z całym Kościołem uczestniczyliśmy w święcie Ofiarowania Pańskiego. Podczas Mszy św. odnowiliśmy nasze śluby zakonne wyrażając tym samym chęć ciągłego podążania ewangeliczną drogą powołania, do czego też w tym szczególnym Roku Życia Konsekwowanego nieustannie zachęca nas Ojciec Święty.

Przed rozpoczęciem Wielkiego Postu, trzy dni trwałyśmy na modlitwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. W środę popielcową pochyliliśmy nasze głowy do posypania popiołem na znak chęci szczerego nawrócenia i wiary w dobrą nowinę o zbawieniu. Dla całej naszej wspólnoty okres Wielkiego Postu jest szczególnym czasem osobistego i wspólnotowego nawracania oraz dojrzewania.

Z przejściem przyjęłyśmy wiadomość o tym, iż papież Franciszek nie przybędzie do Hiszpanii na główne uroczystości Jubileuszowe. Już od długiego czasu nie ustajemy w modlitwie o pokój oraz za prześladowanych, których liczba niestety wciąż rośnie. Ta napięta w całym świecie sytuacja staje się dla każdej z nas pobudką, by siać dobro i pokój wśród najbliższych.



27 lutego był u nas z wizytą pasterz naszej diecezji ks. biskup Cyryl Klimowicz. Podczas krótkiego spotkania ks. Biskup podzielił się swoją największą troską jaką jest coraz większy brak kapłanów. Zachęcił nas do gorliwszej modlitwy w tej intencji, ponieważ są w naszej diecezji miejsca, gdzie nie zawsze jest sprawowana Liturgia Eucharystyczna i również siostry zakonne są niekiedy pozbawione codziennej Eucharystii, a wspólnoty ojców często są rozproszone po różnych zakątkach naszej diecezji w celu zastępstwa nieobecnego kapłana. My, którym dzięki naszym ojcom Karmelitom nie było dane odczucie tego braku może zbyt mało naprzykrzamy się Panu żniwa, by „wysłać robotników na swoje żniwo”. W tym szczególnym roku Jubileuszu św. Naszej Matki i roku Życia Konsekrowanego prosimy również Was wszystkich o modlitwę w tej intencji, bo „żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało”.

Z Karmelu w Warszawie

2 lutego, w Dzień Życia Konsekrowanego, wraz z całym Kościołem łączyłyśmy się w dziękczynnej modlitwie za dar powołania wszystkich osób konsekrowanych. Podczas porannej Mszy Świętej każda z nas odnowiła profesję zakonną, by w ten sposób jeszcze raz potwierdzić nasz wybór Oblubieńczej miłości Chrystusa, w odpowiedzi na dar powołania Bożego oraz „ożywić gorliwość własnego życia konsekrowanego”. Cały dzień spędziłyśmy trwając w postawie dziękczynnej za dar powołania i dany nam przez Kościół Rok Życia Konsekrowanego, szczególny czas łaski. Łączyłyśmy się również duchowo z osobami konsekrowanymi, które uczestniczyły w tym dniu w koncelebrowanej pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza Mszy Świętej w Katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie oraz w poprzedzającym ją pochodzie, który odbył się z kościoła seminaryjnego na Krakowskim Przedmieściu do Katedry św. Jana Chrzciciela. Na wieczornej rekreacji wysłuchałyśmy homilii, którą Prymas Polski, abp Wojciech Polak, wygłosił tego dnia podczas Mszy Świętej z udziałem osób konsekrowanych w Katedrze Gnieźnieńskiej. Prymas, odwołując się do nauczania papieża Franciszka, przypomniał o zasadniczych elementach kształtujących dziś życie konsekrowane, jakim są: Ewangelia, proroctwo, nadzieja. Słowa Prymasa zachęciły nas do refleksji nad realizacją tych postulatów w naszej konkretnej sytuacji egzystencjalnej.

Życie we wspólnocie zakonnej to obok uroczystości i radości również wspólnotowe przeżywanie trudności, słabości czy cierpień poszczególnych członków wspólnoty. Wspólnota staje się w tych doświadczeniach pomocą, podporą, umocnieniem. Jak jest napisane w naszych *Konstytucjach*: siostry „zjednoczone i umocnione miłością siostrzaną będą dźwigać brzemiona jedne drugich, a wszystko stanie się dla nich słodsze, lżejsze, bez znużenia” (*Konstytucje* 49). 10 lutego zmarł Tato naszej Współsiostry - s. Teresy od Jezusa – ś. p. Stanisław Zawisza. Duchowo wspierając Siostrę w tym doświadczeniu, towarzyszyłyśmy jej modlitwą w intencji zmarłego, zwłaszcza w dzień pogrzebu, 14 lutego i podczas Mszy Świętej odprawionej w jego intencji następnego dnia. „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie ...”.

Światowy dzień chorego, który wraz z całym Kościołem obchodziliśmy 11 lutego, był okazją do przypomnienia nam o osobach chorych, słabszych i cierpiących i otoczenia ich szczególną modlitwą i troską. Podczas Mszy Świętej starsze i chore siostry z naszej Wspólnoty przyjęły sakrament namaszczenia chorych, który jest nie tylko umocnieniem w chorobie, ale przypomina, że nasze cierpienia, również niedomagania fizyczne, ofiarowane Bogu i złączone z cierpieniami Chrystusa dopełniają braki udręk Jego Mistycznego Ciała, którym jest Kościół i przyczyniają się do Jego zbudowania. Towarzyszyła nam w tym dniu szczególna modlitwa w intencji chorych, zwłaszcza naszych znajomych i osób polecających się naszym modlitwom.



Choć zimowe miesiące nie sprzyjają remontom, kilka ciepłych dni lutego pozwoliło nam na dokończenie rozpoczętych prac nad elewacją klasztoru od strony ogrodu, zwłaszcza na wstawienie nowych krat, które były zdjęte z okien w celu wykonania ocieplenia budynku i wykończenia elewacji. Kraty stanowią ważny symbol, przypominający nam o klauzurze, w której żyjemy. Dlatego cieszymy się, że znów powróciły na swoje dawne miejsce. Dokonałyśmy również remontów wewnątrz klasztoru – zostały odnowione schody i podłogi w niektórych pomieszczeniach, wciąż trwają prace nad odnowieniem kilku cel siostr.

Codzienne życie wspólnotowe jest jednym z najbardziej konkretnych czynników formacji stałej każdego członka wspólnoty, „szlifowaniem diamentu” jego duszy. Jednakże by mogło ono kształtować właściwe postawy, nieodzowna jest solidna formacja teoretyczna i duchowa, czemu służą wykłady, konferencje, dni skupienia. W tym miesiącu wysłuchałyśmy wykładu z biblistyki wygłoszonego w dniu 13 lutego przez ks. Andrzeja Tuleja. Dotyczył on tym razem historii formowania się kanonu Pisma Świętego, w części pierwszej, przypadającej na ten miesiąc - kanonu Starego Testamentu.

W ramach formacji stałej, podjętej zgodnie z wytycznymi Prowincji, dzień skupienia ze św. Teresą pt. „Pokusa bycia samotną wyspą” poprowadził w tym miesiącu w naszym klasztorze o. Roman Hernoga OCD z Warszawy. W homilii wygłoszonej podczas Mszy Świętej rozpoczynającej dzień skupienia Ojciec, nawiązując do przypadającej na ten dzień Ewangelii o Syrofenicjance, wskazał na wielkie znaczenie modlitwy wstawienniczej, która jest wyrazem miłości bliźniego, szczególnie w życiu wspólnotowym. Przedstawił również cechy tej modlitwy, jakimi winna być ufność, wytrwałość, pokora. Podczas pierwszej konferencji poruszany był temat różnych aspektów samotności – zarówno jej pozytywnego jak i negatywnego wymiaru, czyli pokus związanych z samotnością. Druga, popołudniowa konferencja poświęcona była przedstawieniu zdrowego ideału miłości wzajemnej i relacji przyjaźni w terezańskiej wspólnocie siostr, zgodnego z zamysłem św. Teresy oraz różnych niebezpieczeństw grożących tym relacjom. Dzień skupienia uwieńczyły: wystawienie Najświętszego Sakramentu, koronka do Miłosierdzia Bożego, adoracja w milczeniu i błogosławieństwo udzielone przez Ojca.

Dzień skupienia stanowił pewne przygotowanie do wejścia w klimat wyciszenia przed rozpoczęciem nowego okresu liturgicznego - Wielkiego Postu. Kościół zaprasza w tym czasie wiernych do udania się z Chrystusem na duchową pustynię, by poprzez podjęcie konkretnych praktyk modlitwy, postu i jałmużny wewnętrznie usposobić się do przeżywania Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana, centralnych wydarzeń w roku liturgicznym. Już od niedzieli, 15 lutego w naszym klasztorze podjęłyśmy tradycyjne, bezpośrednie przygotowanie do Wielkiego Postu, jakim jest trzydniowa adoracja Najświętszego Sakramentu. Podczas tych dni w sposób szczególny prosiłyśmy Boga o potrzebne łaski na czas rozpoczynającego się Postu, o łaskę nawrócenia i duchowej odnowy dla całego Kościoła, jak również dla każdej nas i naszej Wspólnoty. W tych dniach w refektarzu zostało też odczytane tegoroczne orędzie Papieża Franciszka na Wielki Post.

W środę popielcową, 18 lutego wraz z całym Kościołem rozpoczęłyśmy okres Wielkiego Postu. Zewnętrznym wyrazem tego był tradycyjny obrzęd posypania głów popiołem, przypominający nam kruchość naszego ziemskiego istnienia i konieczność nieustannego nawracania się w duchu ewangelicznym.

Momentem radości w tym miesiącu było przybycie do Wspólnoty długo oczekiwanych relikwii św. Jana Pawła II. Relikwie do naszego klasztoru przybyły 23 lutego i zostały tego dnia po niesporach uroczystie przywitane przez Wspólnotę. Odmówiłyśmy Litanię do św. Jana Pawła II, specjalną modlitwę za wstawiennictwem Świętego o potrzebne łaski dla naszej Wspólnoty oraz odśpiewałyśmy *Barkę*. Od tego czasu relikwie znajdują się w naszym chórze, przypominając nam o orędownictwie Świętego i ożywiając kult za jego wstawiennictwem. Modlimy się również o potrzebne łaski dla naszej Wspólnoty codzienną modlitwą do św. Jana Pawła II przed wieczornym rozmyśleniem.

Jeszcze jedno wspomnienie o ś.p. S. Marii Wiesławie od Trójcy Przenajświętszej (1930-2015)



Gdy podczas wizyty naszych przełożonych w październiku 2014 roku przyglądałam się scenie pożegnania śp. s. Wiesławy z Matką M. Stanisławą od Najświętszego Sakramentu z lasińskiej wspólnoty, nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że jest to ich ostatnie spotkanie, choć żaden racjonalny argument na to jeszcze nie wskazywał. Podobne uczucie towarzyszyło mi 14 grudnia, kiedy to nasza zmarła Siostra, już bardzo osłabiona, po raz ostatni przysłała do chóru i do refektarza.

Siostra Wiesława, niezwykle energiczna i ciesząca się dobrym zdrowiem mimo zaawansowanego wieku, zaczęła słabnąć z początkiem Adwentu. Zmiany w wyglądzie i zachowaniu stawały się widoczne z dnia na dzień; przestała się pojawiać najpierw na wspólnych posiłkach, Oficjum, a potem już nawet na Mszy Świętej. To „dobieganie kresu” miało też wiele zabawnych akcentów – powiedzonka, pomyłki, mieszanie imion, czasu i wydarzeń, nocne wędrówki po klasztorze niejednokrotnie dostarczały wspólnocie okazji do serdecznego śmiechu, gdyż i sama Seniorka dostrzegała komiczny wydźwięk wielu sytuacji. Imieniny siostry Wiesławy 9 grudnia były bardzo sympatycznym wydarzeniem. Na specjalne życzenie Seniorki przygotowałyśmy na Eucharystię hymn Solidacji Mariańskiej, podczas śpiewania którego Siostra... wyszła, gdyż chciała osobiście podziękować naszemu kapelanowi za złożone życzenia.

Był pierwszy dzień nowenny do Dzieciątka Jezus, gdy Siostra upadła w łazience i złamała biodro. Uraz okazał się wyjątkowo poważny, pogotowie zabrało ją do szpitala. Zaczęłyśmy szczególnie modlić się o wypełnienie woli Bożej. Stan Siostry w szpitalu bardzo się pogorszył, lekarze nie zdecydowali się na operację. Przed Świętami Bożego Narodzenia wróciła do klasztoru. Byłyśmy już

przygotowane na wszystko, gdy pojawiła się możliwość operacji w innym miejscu. W samą Wigilię siostrę Wiesławę przewieziono do Pizy. Przedtem cała wspólnota zgromadziła się przy łóżku chorej, by podzielić się z nią opłatkiem. Mimo wielkiego osłabienia, Siostra - przed chorobą raczej chłodna i zdystansowana w obejściu - przyjęła nas z wielką serdecznością i życzliwością, choć już nie wszystkie z nas poznawała. Podczas dzielenia opłatkiem ucałowała mnie i powiedziała „To już końcóweczka”. Odparłam: „Siostro, to będzie bardzo piękna końcóweczka”. I jak się później okazało - taką była. Siostry codzienne odwiedzały s. Wiesławę w szpitalu, doglądały, pielęgnowały. Ale ona nie tylko coraz bardziej słabła, ale i traciła apetyt. Mimo wielkich nadziei, i tam nie zdecydowano się podjąć operacji, która miała jej pozwolić na normalne funkcjonowanie. Po powrocie do domu po kilku dniach spędzonych w szpitalu, Siostry stan odrobinę się poprawiał. Choć wciąż przykuta do łóżka, lepiej wyglądała, trochę jadła, była bardziej rozmowna. Jednocześnie dokonywała się w niej głęboka przemiana duchowa; łagodniała, zaczęła się troszczyć o posługujące jej siostry; wcześniej negująca jakąkolwiek pomoc, teraz zaczęła ją przyjmować z ochotą i z poddaniem się woli Bożej.

Wydawało się, że wyjdzie z choroby i przy pomocy sióstr będzie mogła uczestniczyć w życiu wspólnoty. Niestety, kilka dni później znów przyszło złamanie, Siostra przestała jeść. Rozpoczęło się podawanie kroplówek. Konieczną okazała się pomoc innych sióstr przy doglądaniu chorej, zachęcania do jedzenia i picia. Ucieszyło mnie to, gdyż akurat w tym roku modliłam się szczególnie za siostrę Wiesławę. Przed pierwszym spotkaniem byłam pełna obaw – jak Siostra zareaguje na moją obecność, czy zechce przyjąć pomoc? Na szczęście już na samym początku poprosiła o przygotowanie różańca na rękę, udało się ją namówić do picia... Modliłyśmy się wspólnie na różańcu. Siostra poprosiła o odmówienie z nią drogiej jej sercu tajemnicy zmartwychwstania, od której potem za każdym razem zaczynałyśmy modlitwę. Na ile pozwalały jej siły, włączała się do ustnej modlitwy, przesuwając paciorki różańca... Z każdym dniem jej głos słabł, różaniec coraz bardziej zastęgał w dłoniach, kurczowo przytrzymywany... Siostrze Wiesławie, jako wieloletniej i doświadczonej infirmerce w Zgromadzeniu Zmartwychwstańek, często wydawało się, że to nie ona leży złożona chorobą, ale pielęgnuje inne chore siostry. I tak, podczas owego pierwszego spotkania w pewnym momencie wskazała na swoje łóżko i powiedziała:

„Połóż się tutaj, tylko dobrze się przykryj kołdrą, bo jest bardzo zimno”. Było to tak ujmujące, że z trudem przyszło mi opuszczenie chorej. Obiecałam, że jeszcze przyjdę. Z ciekawością czekałam na kolejny dyżur, co też tym razem się wydarzy? Następnego dnia powitałam Siostrę przeprasząc, że nie udało mi się do niej wcześniej zajrzeć. A ona odparła: „Właśnie zastanawiałam się, dlaczego siostry jeszcze nie ma”. Siostra Wiesława z wdzięcznością przyjmowała każdy gest pomocy, nieustannie dziękowała za obecność, prosiła przekazywać podziękowania innym siostrom. Uśmiechała się, a gdy już nie była w stanie mówić, z wielkim wysiłkiem w podziękowaniu całowała dłonie. Siostra nie pozwoliła się opuścić nawet na chwilę i – dosłownie- wypuścić siebie z rąk. Gdy musiałam zejść po napój do refektarza, domagała się zapewnienia, że na pewno wrócę – oczywiście z jej ulubionym sokiem jabłkowym. Mimo wyczerpania, do końca wyrażała się elegancką polszczyzną. Pośród choroby dystynkcja dodawała jej wielkiego uroku. Doskonale też pamiętała położenie i miejsce różnych przedmiotów w celi.

Chora troszczyła się o odwiedzające ją siostry. Często mówiła, że powinniśmy odpocząć. Któregoś dnia raz po raz wysyłała mnie do kuchni, bym ugotowała sobie kaszkę grysikową dla wzmocnienia. Obiecała, że w czasie gdy będę ją gotować, ona się za mnie pomodli. Innym razem zobowiązała siostrę infirmerkę, by „tej siostrze, co się modli” przyniosła „coś najlepszego z refektarza”. Podczas wietrzenia celi, na pytanie, czy już zamknąć okno, odpowiadała: „Jeśli siostrze jest zimno, to tak”. Gdy już nie miała siły na wspólną modlitwę, na pytanie, co robić dalej, odpowiadała: „Jak siostra uważa”. Początkowo siostrę krępowała obecność innych osób podczas zabiegów pielęgnacyjnych. Jednak i to przyjęła z czasem jako sposobność do ofiary. Któregoś razu infirmerka zapytała chorą, czy mam wyjść na czas pielęgnacji – ona z humorem odparła: „Nie, niech ta siostra będzie tutaj na odległość rzutu kamieniem”. Każda z nas pomału stawiała się Cyrenejczykiem na drodze krzyżowej siostry Wiesławy. Mimo wielkiego cierpienia, na pytanie jak się czuje, niezmiennie odpowiadała „Bardzo dobrze”, „nawet dobrze”.

Widząc grymas bólu wykrzywiający jej twarz trudno było powstrzymać się od pytań, co boli, jak można pomóc? Siostra tłumaczyła, że owszem, cierpi bardzo, ale taka jest Wola Boża. Zapytałam kiedyś, czy lubi, gdy ją odwiedzamy. „O, bardzo lubię. Ale...nie za często”. Siostra nieustannie modliła się i ofiarowywała swe cierpienia Bogu. Lubiła samotność, by móc się modlić w zupełnej ciszy. Wspominała osoby, intencje drogie jej sercu,

prosiła o modlitwę. Gdy w naszym klasztorze odbywała się kolęda, ksiądz biskup Jerzy Mazur odwiedził siostrę Wiesławę. Chora mocnym głosem, słyszalnym na korytarzu zapewniała, że ofiarowuje swoje cierpienia za Biskupa i diecezję.

Na tydzień przed jej śmiercią, pełniąc swój dyżur, wstałam od łóżka siostry, by otworzyć okno. Chora z jękiem gwałtownie podniosła się z łóżka i złapała mnie za rękę prosząc, by jej nie opuszczać, ponieważ się boi. Prosiła, by odmawiać różaniec. Po pierwszej tajemnicy z trudem mogłam opanować wzruszenie, gdyż zdałam sobie sprawę, że nasza siostra stoi już na progu wieczności... Próbowałam pohamować łzy, a ona otworzyła oczy i z uśmiechem powiedział „Druga”. Zdumiona, potrzebowałam chwili, by zacząć odmawiać kolejną tajemnicę. Siostra nie czekając, mocnym głosem zaczęła: „Ojcze nasz...”. Od tego dnia w celi chorej wyczuwało się, że jest jeszcze Ktoś pomiędzy nami. Wzrok siostry często wskazywał na nadprzyrodzoną Obecność. Wielekroć unosiła rękę, jakby chciała Kogoś objąć, wołając przy tym Jezusa i Matkę Bożą, „Mamusię”. Nieraz dały się słyszeć prośby o przebaczenie grzechów, miłosierdzie, przeprosiny za wszelkie popełnione zło... Mówiła, że już wołałaby być u Pana Jezusa...

I tak kolejne dni upływały nam na wspólnej modlitwie i cichym towarzyszeniu. W środę, 7 stycznia, mimo jej wielkiego wyczerpania, modliłyśmy się razem niemal przez całą godzinę. Odmówiłyśmy już cały różaniec, gdy Siostra poprosiła, by modlić się dalej. Zaproponowałam koronkę do Miłosierdzia Bożego, na co ona chętnie przystała. Opowiadała potem o swoim krewnym, za którego nawrócenie gorliwie się modliła. Przysnęła. I nagle ni stąd ni zowąd, mocnym głosem powiedziała: „Odmówić jedną tajemnicę, by ją ofiarować Dzieciątku Jezus”. Następnego dnia jak zwykle modliłyśmy się wspólnie. Zaśpiewałam siostrze po cichutku „Salve Regina”. Poprosiła, by zaśpiewać głośno, tak by mogła słyszeć. Tłumaczyła, że chciałaby sama zaśpiewać, ale już straciła głos. Wzruszona potrzebowałam chwili by zacząć, Siostra z wysiłkiem próbowała zrobić to za mnie, już bezskutecznie... Na zewnątrz rozszalała się deszczowa nawałnica. Po kolacji Nasza Matka oznajmiła wspólnocie, że stan siostry Wiesławy nagle się pogorszył i mogą to być ostatnie godziny jej życia. Chora prosiła, by jej nie zostawiać samej wobec bliskiej śmierci. Zgromadziłyśmy się wszystkie w celi naszej Siostry i odmówiłyśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Podczas jej odmawiania s. Wiesława słabym głosem powtarzała słowa o jedności, że mamy być coraz bardziej zjednoczone. I tak czuwałyśmy w celi chorej na zmianę przez kolejne trzy noce i trzy dni. Rzeczywiście

czułyśmy potęgę i siłę jedności – każda pomagała drugiej, jak tylko się dało... Siostra Wiesława traciła siły w zastraszającym tempie. Gdy już rozpoczęła się agonia, prosiła o odmawianie psalmów, różańca. Powiedziała: „Siostry, kocham was wszystkie, kocham każdą z was. W niebie bardzo będą was kochać”.

Jedną z sióstr poprosiła o przyniesienie szkaple-rza. Nieustannie ścisłała w swoich słabych dłoniach krzyżyk profesyjny i różaniec. Ostatnie słowa, jakie zdołałam zrozumieć, to: „Zasypiam, siostro, ja już zasypiam...”. Mimo krytycznego stanu, wydawało się, że siostra rozumie, co się do niej mówi. Gdy otwierała oczy, szklanym wzrokiem wpatrywała się z miłością na wiszący na ścianie krzyż. W sobotę wieczorem Nasza Matka przyniosła do konającej figurę Dzieciątka Jezus, którą właśnie pożegnałyśmy w chórze. Nawiązała się między nimi wzruszająca rozmowa bez słów. Stan był już tak ciężki, że zdawało się ze śmierć nastąpi za chwilę. Przejęte siostry przychodziły na modlitwę pomimo wyznaczonych godzin do celi s. Wiesławy i tak kolejno zostawały, każda czuła to

samo: że nie może odejść w tym momencie. Zrodziło się w ten sposób spontaniczne czuwanie nocne z modlitwą różańcową, śpiewami gregoriańskimi, lekturą Ewangelii św. Jana. Słowa życia, zapowiedzi wieczności, zmartwychwstania wybrzmiewały w tak niezwykle sposób – wichura szalała za oknem, raz po raz zapadała ciemność, a my towarzyszyłyśmy konającej siostrze zawieszonej między życiem a śmiercią... Około 2 w nocy rozeszliśmy się na krótki spoczynek, by w dalszym ciągu móc czuwać na zmianę przy łóżku chorej. W niedzielny poranek wysłuchałyśmy w jej celi radiowej Mszy Świętej. Siostra przyjęła godzinę wcześniej ostatnią Komunię Świętą – ostatnią kroplę Krwi Przenajświętszej. Słowa liturgii Niedzieli Chrztu Pańskiego dopełniały jej chrztu cierpienia. Dzień z wolna dogasał, gdy siostra Wiesława po cichutku odeszła do Pana. Był kwadrans po dziewiętnastej. Dzieciątko Jezus w Adwencie przysyłało nam zwiastuny jej ostatniej podróży, i Dzieciątko Jezus, odchodząc, zabrało ze sobą siostrę Wiesławę.

s. M. Katarzyna od Miłości Miłosiernej

PROWINCJA – OCDS

Ze Wspólnoty OCDS w Poznaniu

Dnia 1 lutego 2015r., w Sanktuarium Św. Józefa w Poznaniu podczas Uroczystej Liturgii Słowa pod przewodnictwem ojca Szczepana OCD została przyjęta do naszej Wspólnoty siostra Katarzyna od Ducha Świętego (Nowak). Na Uroczystości zgromadzeni byli członkowie Wspólnoty oraz zaproszeni goście, którzy na zakończenie z radością gratulowali s. Katarzynie i życzyli wytrwałości we wspinaczce na Górę Karmel w jedności ze Wspólnotą, pod opieką Najświętszej Maryi Panny i świętych Karmelu.

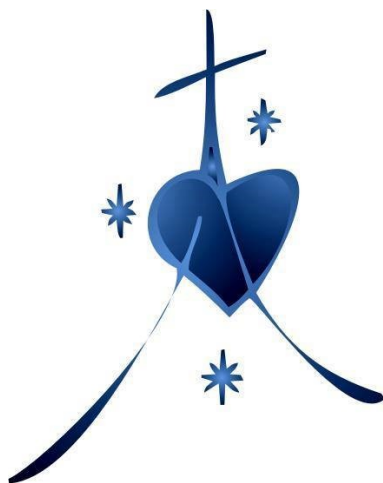
Świadectwo s. Katarzyny:

"Mam na imię Katarzyna. Moja droga do Wspólnoty Świeckiego Karmelu w Poznaniu trwała długo, bo 10 lat. Do Karmelu "popchnęła" mnie koleżanka szczęśliwa po spowiedzi tam odbytej. Któregoś dnia poszłam jej śladem i chciałabym powiedzieć, że zostałam, ale jeszcze nie. Długi czas próbowałam "swoich" pomysłów na życie. Jednak wytrwale towarzyszyła mi św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Pojawiała się w przeróżnych miejscach, a to gdzieś porzucona książka np. "Dzieje duszy", a to obrazek... Gdy w końcu zdecydowałam, że idę, trafiłam na spotkanie opłatkowe naszej Wspólnoty... Każde słowo, życzenia świąteczne były świadectwem, które upewniły mnie, że to jest właśnie moje miejsce."

Spotkanie przewodniczących OCDS Prowincji Warszawskiej

W dniach 13-15 lutego 2015 roku w Sopocie odbyło się spotkanie przewodniczących wspólnot Prowincji Warszawskiej, w której uczestniczyli przedstawiciele 9 wspólnot, o. Delegat Robert Marciniak i Rada Prowincjalna.

Był to czas wspólnej modlitwy, refleksji nad życiem i działaniem naszych wspólnot w ubiegłym roku. Podczas spotkania dzieliliśmy się doświadczeniami i pomysłami na apostolstwo. Wiele wspólnot cechuje bogactwo służenia Kościołowi w różnorodny sposób, ale zmartwieniem dla nas są osoby, które nie umieją włączyć się aktywnie do życia wspólnoty. Wywiązała się na ten temat dyskusja i zauważyliśmy, że wskazanym byłoby uwzględnienie w formacji tego problemu wychowawczego. Przypomnieliśmy sobie nawzajem, że powołanie do Zakonu, to służba Zakonowi. Ważnym jest też, by podczas formacji ciągłej stosować dyskusję oraz dzielenie.



Podczas dyskusji wymienialiśmy swoje spostrzeżenia dotyczące nowego sposobu formacji ciągłej prowadzonej z wykorzystaniem materiałów przygotowanych dla całego Zakonu Karmelitów Bosych.

Gdy omawialiśmy plany pracy na 2015 rok, przedstawiliśmy ciekawsze propozycje wspólnot, które mogą być inspiracją dla innych. Zauważyliśmy, że forma przygotowanych planów jest bardzo zróżnicowana i wskazane byłoby przygotowanie wskazówek do wykonania planów pracy w przyszłości. Rada Prowincjalna podjęła się tego zadania.

W czasie omawiania formacji dyskutowaliśmy jak wprowadzać w życie nowy program. Dla kilku wspólnot to przejście jest trudnym w realizacji. Mariusz Filipowski przedstawił postęp prac zespołu redakcyjnego nad przygotowaniem podręcznika formacyjnego. Ze względu na potrzebę zmniejszenia kosztów zmieniona została forma wydania. Książki będą w miękkiej oprawie, szyte, każdy rok formacji wydany oddzielnie. W pierw-

szym tomie oprócz ośmiu tematów będzie Ratio. Wydanie każdego roku formacyjnego oddzielnie przyspieszy czas realizacji wydania, gdyż łatwiej przygotować do druku mniejsze partie materiałów.

Podczas spotkania cieszyliśmy się szczególnym czasem poświęconym Lectio Divina. Wspólna modlitwa Słowem Bożym i dzielenie dało nam wiele światła Ducha Świętego i korzyści duchowych. Była to też dla nas lekcja, jak wykorzystać taką modlitwę w naszych wspólnotach.

Miejsce Prawa w naszym życiu jest bardzo istotne dla realizacji naszego powołania. Konferencję na ten temat wygłosił o. Delegat. Zauważył, że temat prawa jest trudnym problemem, bo tworzy się opór do zobowiązań. W Polsce jest to postawa, która pokutuje po okresie zaborów, kiedy to często lekceważenie narzuconego przez zaborców prawa było cenioną postawą patriotyzmu. O. Robert zachęcał, aby zachowywać Prawo z utkwionym wzrokiem w Chrystusa, bo bez miłości Prawo nie ma sensu. To miłość pomaga nam w prawidłowym wypełnianiu Prawa. Sensem posłuszeństwa jest wypełnianie woli Bożej drogą, którą Pan Bóg nam nakazuje, a pokazuje ją Kościół. Aby wypełnić wolę Bożą, trzeba ją poznać. Nieznajomość Prawa to też nieznajomość woli Bożej.

Mariusz Filipowski mówił o wadze przyrzeczeń w Zakonie. Nierozumienie ich wagi widać u osób, które po złożeniu przyrzeczeń definitywnych opuszczają wspólnotę. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za formację i ważna jest świadomość, abyśmy byli otwarci na zmiany do końca życia.

Czeka nas piękny rok, w którym będziemy przeżywali Rocznice 500-lecia urodzin św. Teresy od Jezusa. O. Delegat zachęcił wspólnoty, aby łączyły się 28 marca razem przeżywając ten dzień.

W łączności duchowej i nie tylko duchowej wszystkich, których łączy duchowość Karmelu spotkamy się 30 maja podczas nocnego czuwania na Jasnej Górze.

Podjęliśmy też decyzję o peregrynacji relikwii św. Teresy od Jezusa. Bogusław Sudał jest odpowiedzialny za relikwie i z nim należy uzgadniać termin peregrynacji we wspólnotach.

W ocenie uczestników podczas spotkania dała się odczuć atmosfera braterstwa, życzliwości i więzi z Karmelem. Uczestnicy rozjechali się zabierając cenne wskazania jak żyć charyzmatem Karmelu we wspólnotach, w Kościele i w świecie.

Niech św. Teresa od Jezusa będzie wzorem życia oddanego Bogu tak w świecie i Zakonie i niech wyprasza dla nas wszystkie potrzebne łaski.

Sekretarz prowincjalny OCDS

W SKRÓCIE

- ✚ Z dniem 1 lutego 2015 r. **o. Piotr Franciszek Neumann otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego** w zakresie historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. O. Piotr jest także kierownikiem Zakładu Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła oraz członkiem Rady Wydziału Teologicznego.
- ✚ N. O. Prowincjał Łukasz Kansy, w dniach 15 – 27 marca będzie nieobecny w Polsce. Od 16 do 21 marca przeprowadzi wizytację pasterską w naszym klasztorze San Pancrazio w Rzymie. Natomiast w dniach 22 – 26 marca weźmie udział w zebraniu Komisji przygotowującej Kapitułę Generalną Avila 2015. Komisja zbierze się w Domu Generalnym naszego Zakonu w Rzymie.

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do końca marca** 2015 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 55 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz A. Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com